

2

**A**kademi**k**ki  
**K**lub  
**T**urysty**c**zny

# ŚPIEWNIK



Z okazji XXX-lecia Akademickiego Klubu Turystycznego w Olsztynie oddajemy w Twoje ręce pierwszą część śpiewnika zawierającego znane i mniej znane hity turystyczna i nie tylko. Życzymy przyjemnego śpiewania wraz z naszym śpiewnikiem. W roku 2000 z powodu wyczerpania nakładu śpiewnik został ponownie złożony i już w nowej szacie graficznej ponownie wydrukowany.

Akademicki Klub Turystyczny jest najstarszym klubem turystycznym Kortowa działającym od jesieni 1961 roku. Nasza podstawowa działalność to rajdy – wśród nich organizowany co roku Ogólnopolski Rajd Studencki po Warmii i Mazurach “WA-MA”. Jesteśmy stałymi bywalcami przeglądów piosenki turystycznej “Bazuna”, “Włóczęga”, “Bakcynalia” i “Giełda” w Szklarskiej Porębie.

Tradycją stały się rejsy po Wielkich Jeziorach Mazurskich i Sylwester w górach. Nową formą działalności klubu są nocne krótkie wędrówki i inne mocne przygody.

Wakacje to czas spływów, obozów wędrownych w górach i nie tylko...

Jeśli czujesz w sobie turystyczną żylkę, lub chciałbyś zarazić się tym bakcylem – przyjdź do nas!

Spotykamy się w każdą środę o godz. 20-tej. Pomieszczenie klubu mieści się w DS-1 (wejście od strony Kortówki).

XXX ZAPRASZAMY XXX

**Przepisanie tekstów:**

**Korekta:**

**Skład i przygotowanie do druku:**

Agnieszka Polakowska, Tomasz Niewęglowski

Agnieszka Veith

Tomasz Niewęglowski, Jerzy Mackiewicz

## Bonus 2. "Istny cud"

Wodny Patrol

To był sztorm lało chyba ze sto dni  
Wiatr nas gnał targał żagle jak zły pies  
Nasz kapitan - stary podły drań  
Ciągłe kłął i wzywał bóstwa swe

**e h**  
**a G D**  
**e h**  
**a h e**

Ref:

Istny cud, że nie śpimy gdzieś na dnie  
Istny cud, że każdy piwo pije  
Istny cud, że dziewczka kręci się  
Istny cud, że każdy z nas wciąż żyje

**C G**  
**D e**  
**C G**  
**D e**

Dziki morze wdzierало się na dek  
A nasz szkuner ku przegranej szedł  
Z głośnym trzaskiem zwałił się grotmaszt  
Spiże luf odbiły burzy blask

Groźna fala wściekle biła o nasz dziób  
A kapitan wrzeszczał: trzymać kurs  
Nagle w dali światła dostrzegł Bill  
Mylił się, kto liczył nasze dni

## Spis treści

1. Idę
2. Idzie jesień
3. Jak
4. Jak wam leci
5. Jaworzyna
6. Jej twarz
7. Jesienna zaduma
8. Jesienne wino
9. Jest już za późno, nie jest za późno
10. Jeszcze nie wracam
11. Jezioro
12. Justysia
13. Jutro popłyniemy daleko
14. Kim właściwie była ta piękna pani...
15. Kobieta kula armatnia
16. Kolejna podróż
17. Kołysanka
18. Kołysanka
19. Koncert
20. Koniec wakacji
21. Krzak dzikiej róży
22. Kup moje ciało
23. Kwiatek
24. Leśniczówka
25. Lunatyczne wyznanie
26. Majster bieda
27. Mazurski rejs
28. Mazury nocą
29. Mewy
30. Mijanie
31. Modliszek
32. Modlitwa wędrownego grajka
33. Moje bajki
34. Moje miasto
35. Mokro
36. Mruczanka
37. Muzyka
38. Na błękitach jest polana
39. Nad brzegiem wielkiej wody
40. Na nowy rok

## cd. Spis treści

41. Na piaszczystej drodze
42. Nasze piosenki
43. Na szlakach smukłych kliprów
44. Na wodzie
45. Nie brookliński most
46. Niech się leje piwo z nieba
47. Niejeden dzień
48. Niosę jeszcze swe wiersze
49. Nie rozdziobią nas kruki
50. Nie zabieraj mi strun
51. Nocna piosenka o mieście
52. Noc tatrzańska
53. Nostalgia
54. Oczekiwanie
55. Od Turbacza
56. Odpowie ci wiatr
57. Old Dixie
58. Opadły mgły, wstaje nowy dzień
59. Orawa
60. Ostatnia piosenka
61. Ostatni studencki rajd
62. Pamiątka ze spływu
63. Panna kminkowa
64. Pechowy dzień
65. Pejzaże harasymowiczowskie
66. Pędziwiatr I
67. Pędziwiatr II
68. V pieśń
69. Pielgrzym
70. Piosenka bez tytułu
71. Piosenka dla Grażki
72. Piosenka dla mamy
73. Piosenka dla Rafała Urbana
74. Piosenka na rozgrzanie
75. Piosenka o deszczu
76. Piosenka turystyczna nowej fali...
77. Pociąg
78. Pogody
79. Połoniny niebieskie
80. Popamiętasz mnie jeszcze

## Bonus 1. "Góral"

Orkiestra Dni Naszych

Hej może, może, hej ty mój oceanie **D G A D G A h**  
Hej woda nie pomoże, hej woda nie pomoże **G A h G**  
Nie pomoże żadne chłanie **D G A D**

Hej rybki moje rybki, psypluwajta ino grupse  
Nie ma na mozu baby, nie ma na mozu baby  
Smutno mi je na kutse

Hej Maryś, moja Maryś, rodzi się żądza dzika **d g A d g A d**  
Nie ma cię tu więc chyba, nie ma cię więc tu chyba **g d**  
Wezmo się za sternika **A d**

Nie trza mi już mej dziolchy, sterniku mój sterniku  
Mom jo ciebie i flasecke, mom jo ciebie i flasecke  
Dobrze je nom w kubryku

Daleko me owiecki, daleko me Podhale  
Tutaj pijany sternik, tutaj pijany sternik  
Śledzie i morskie fale

## 80. "Popamiętasz mnie jeszcze"

Zviss

A jednak żyjesz, życia ci mało  
To przez ciebie wszystko się stało  
Forsa w kieszeni, wilgotne ręce  
Świata nie zmienisz, siebie już prędeej.

a e  
G D a  
a e  
G D a

Ref:

Popamiętasz mnie jeszcze  
Gdy dogonię cię deszczem  
Gdy ci się pomyła drogi  
Bo pod wiatr zawsze gorzej  
Cóż gorszego być może  
Zwłaszcza kiedy bolą nogi.

D h  
D h  
D G A  
e h  
e h  
D G A

Głupi jesteś, jak twoje życie  
Śmieszny, jak w wodzie krzywe odbicie  
Weź sobie wszystko, wszystko co dałeś  
Słowa zbyt duże, myśli zbyt małe.



## 1. "Idę"

śl. i muz. A. Artusiewicz  
wyk. Szarotki

Idę droga w marzeniach, dalej i dalej.  
Znajdę to co mi dane jeszcze odnaleźć.  
Widzę ślady ogniska, drewno z szałasu,  
Zapach, zupy śmietnika z resztek zapasów.

G C D

Ref:

Strumień cicho szumi w dole i z drzewami gada  
Żeby czar tych dni powrócił, czy jest na to rada  
Twarze już się rozplývają jak na deszczu szyby  
Zima ziemią zawładnęła, zakula ją w dyby.

C D G e  
C D C e  
C D G e  
C D C G

Dobrze dobrze się stało, że zima biała,  
Wspomnień nie zamroziła, bo nie umiała,  
Bo gdy, w tym życiu piękne chwile nastaną  
Wszystko diabli gdzieś wezmą, one pozostaną.

Czy ty pamiętasz jeszcze ogniska płomień  
Czy masz w swej pamięci dotyk mych dłoni,  
Gdy wiatr gitary struny trąci leciutko,  
Wraca wspomnienie lata, ale na krótko.



## 2. "Idzie jesień"

Raz staruszek spacerując w lesie,  
Ujrzał listek przywiedły i blade  
I pomyślał znowu idzie jesień,  
Jesień idzie, nie ma na to rady.

e A<sup>7</sup> e A<sup>7</sup>  
e A<sup>7</sup> h  
e A<sup>7</sup> e  
C h A<sup>7</sup>

I podreptał do domu po dróżce  
I powiedział stanąwszy przed chatą,  
Swojej żonie, tak samo staruszcze  
Jesień idzie - nie ma rady na to.

C D G e  
C D G e  
C D G e  
C h e A<sup>7</sup>

Zaś staruszka zmartwiła się szczerze  
Zamachała rękami obiema,  
Musisz zacząć chodzić w pulowerze,  
Jesień idzie - rady na to nie ma.

Może zrobić się chłodno już jutro  
Lub pojutrze, a może za tydzień.  
Trzeba będzie wyjąć z kufra futro,  
Nie ma rady - jesień, jesień idzie.

A był sierpień, pogoda prześliczna.  
Wszystko w złocie stało w zieleni,  
Prócz staruszków nikt chyba nie myślał,  
O mającej nastąpić jesieni.

Ale cóż, oni żyli dłużej.  
Mieli swoje staruszkowe zasady,  
I wiedzieli, że prędzej czy później,  
Jesień przyjdzie - nie ma na to rady.

## 79. "Połoniny niebieskie"

śl. M. Dudkiewicz  
muz. A. Drag

Gdy nie zostanie po mnie nic  
Oprócz pożółkłych fotografii  
Błękitny mnie przywita świt  
W miejscu, co nie ma go na mapie.

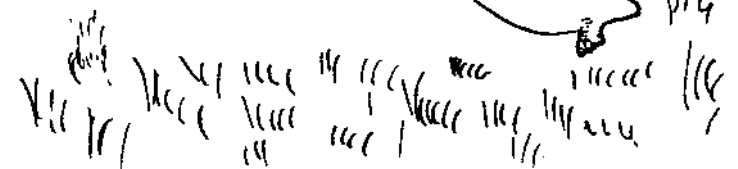
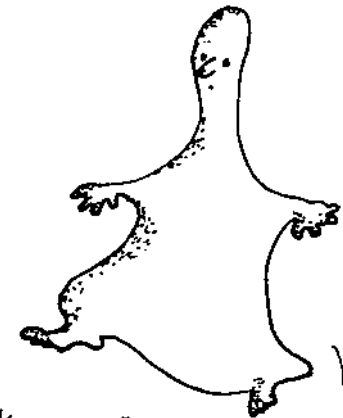
C F<sup>3/2</sup> C F<sup>3/2</sup>  
C F<sup>3/2</sup> C F<sup>3/2</sup>  
e F C G  
C F<sup>3/2</sup> C F<sup>3/2</sup>

I kiedy sypną na mnie piach,  
Gdy mnie okryją cztery deski  
To pójdę tam, gdzie wiedzie szlak  
Na połoniny, na niebieskie.

Powiezie mnie błękitny wóz  
Ciągnięty przez błękitne konie  
Przez świat błękitny będzie wioził  
Aż zaniebieszczy w dali błonie.

Od zmartwień wolny i od trosk  
Pójdę wygrzewać się na trawie  
A czasem gdy mi przyjdzie chęć  
Z góry na ziemię się pogapię.

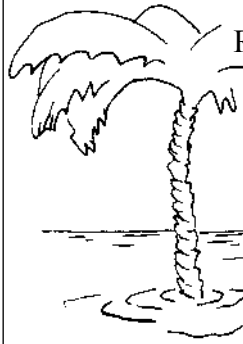
Popatrzę jak wśród smukłych malw  
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona  
Trochę mi tylko będzie żal,  
Że trawa u was taka zielona.



## 78. "Pogody"

sł i muz. A. Musiołek

Są pogody morskiej dwa rodzaje,                   e  
Obie dobrze marynarze znają.                   a  
Ważne bowiem są pogody obie,                   H<sup>7</sup> e  
Lecz ważniejsza, ta którą mam w sobie.           H<sup>7</sup>

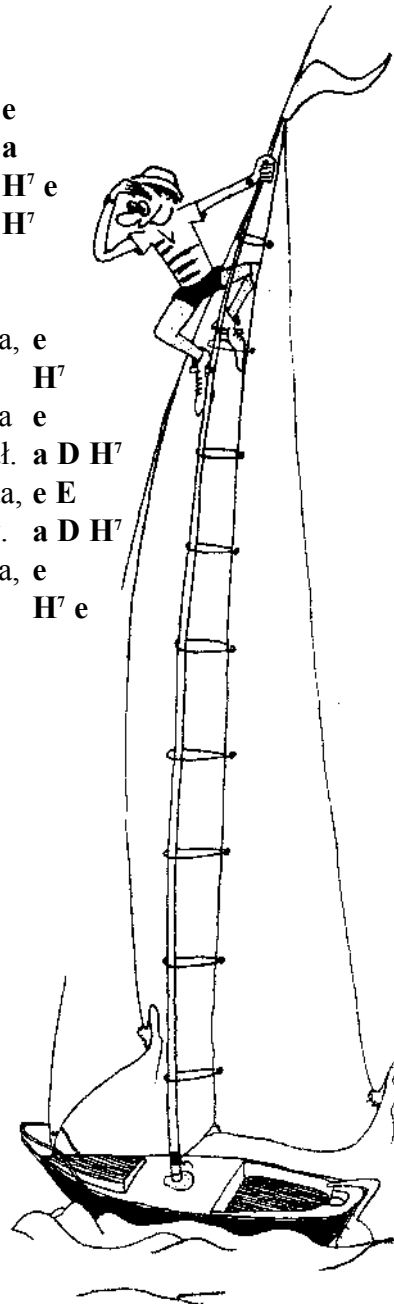


Ref:

Ważna jest tylko ta pogoda, e  
Którą w sercu będę miał. H<sup>7</sup>  
Ważna jest tylko ta pogoda e  
Choć dokoła huczy szkwał. a D H<sup>7</sup>  
Co mi tam rozszalała woda, e E  
Co mi tam ostre zęby skał. a D H<sup>7</sup>  
Ważna jest tylko ta pogoda, e  
Którą w sercu będę miał. H<sup>7</sup> e

Gdy od ciebie listu nie mam dłużej,  
Wtedy w sercu bardzo mi się chmurzy.  
Miła napisz choć karteczkę małą,  
By w mym sercu słońce się zaśmiało.

Gdy załoga sztamę z sobą trzyma,  
To daremnie sztormem straszy zima.  
Niech o burzę fala łeb rozbija,  
Nie da rady! Obroni nas przyjaźń.



## 3. "Jak"

sł. E. Stachura  
muz. K. Myszkowski  
SDM

Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem                   D A G D  
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem                   e G D  
Jak wyciągnięte tam powyżej gwiaździste ramiona wasze           D A G D  
A tu są nasze, a tu są nasze.                   e G D

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Jak winny - li - niewinny sumienia wyrzut  
Że się żyje gdy umarło tylu, tylu, tylu  
Jak suchy szloch w te dżdżystą noc  
Jak lizać rany celnie zadane  
Jak lepić serce w proch potrzaskane  
Jak suchy szloch w te dżdżystą noc  
Pudowy kamień, pudowy kamień  
Ja na nim stanę, on na mnie stanie  
On na mnie stanie, spod niego stanę  
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Jak złota kula nad wodami  
Jak świt pod spuchniętymi powiekami  
Jak zorze miłe śliczne polany  
Jak słońca pierś  
Jak garb swój nieść  
Jak do was siostry mgławicowe  
Ten zawodzący śpiew.

Jak bieć do końca potem odpoczniesz, potem odpoczniesz  
Cudne manowce, cudne manowce, cudne, cudne manowce.

## 4. "Jak wam leci"

śl. i muz. D.W.Bazacek  
"Zviss"

Szczęścia w życiu miałem raczej mało,

C

A przyjaciół gdzieś po świecie porzrzucał wiatr,

G

Lecz jeszcze parę dróg do przejścia mi zostało

C C<sup>7</sup> F f

I na szlaku kilka dobrych lat,

C E<sup>7</sup> a F

I na szlaku kilka dobrych lat.

C F C

Ref:

Jak wam leci tam w szerokim świecie,

G C

Jeśli chcecie, na szlaku mnie znajdziecie.

G C

Jak wam leci, jak wam leci

G G<sup>7</sup>

Tam w szerokim świecie,

C E<sup>7</sup> a

Jeśli chcecie na szlaku mnie znajdziecie.

F G C

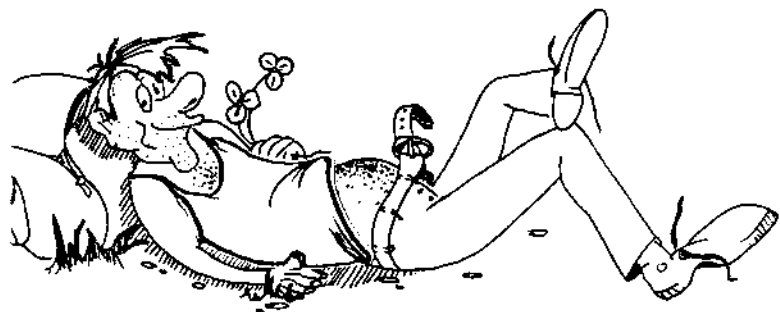
Szczęścia w życiu macie chyba mało

I chyba dość wszystkich dużych miast

Lecz jeszcze wiele dróg do przejścia wam zostało,

Więc na szlaku będę czekał was,

Więc na szlaku będę czekał was.



## 77. "Pociąg"

Pass śl. muz. P. Orkisz

Pędzi, pędzi pociąg

a

Znika świat w oddali

d a

Do szyby przyklejasz mokry nos.

d E a

Życie jak ten pociąg

Mierzi cię i dławi

Na Twój smutek bracie, mamy coś.

Ref:

Jedziemy daleko za morza i rzeki,

a d E a

Jedziemy przed siebie, dokładnie nikt nie wie

a d E a

Jedź z nami kolego nie pytaj dlaczego

a d E a

Jedź z nami gdzie oczy poniosą,

a d

Nie pytaj dlaczego i nie pytaj po co.

E a

Pędzi , pędzi pociąg

Świat spod kół ucieka

Pociąg w niebo frunie, w ciepło marzeń.

Między przystankami

Między półsłówkami

Czasem ktoś uśmiechem cię obdarzy.

Pędzi, pędzi pociąg

Życie tak ucieka

Życie jak ten pociąg szybko mknie.

Tylko na Twój uśmiech

Ciągle jeszcze czekam

Siedzisz z tamtej strony - hej! uśmiechnij się!





## 76. "Piosenka turystyczna nowej fali..."

Tak niedługo miało przyjść	<b>A</b>
Potem długo miało być	<b>fis</b>
Wyczekane, wymarzone, wyśpiewane	<b>D E A</b>
Kiedy nadszedł wreszcie ten	<b>A</b>
Wytęskniony pierwszy dzień	<b>fis</b>
Nie wiedziałem jeszcze jakie będzie dalej	<b>D E A</b>
Sześćset minut spóźnił się	<b>D E</b>
Pociąg, który przywiózł mnie	<b>A fis</b>
A gdy namiot wreszcie stanął nad jeziorem	<b>D E A</b>
Zrozumiałem nagle że	<b>D E</b>
Coś mnie gryzie, coś mnie je	<b>A fis</b>
Nie zważając na pogodę i na porę	<b>D E A</b>

Ref:

Lato z komarami	<b>D E</b>
Lato śwędzące bez przerwy	<b>A fis</b>
Lato znaczone bąblami	<b>h E</b>
Lato - komary i nerwy.	<b>A A<sup>7</sup></b>

Miał być spokój, miał być las  
 I my razem pierwszy raz  
 Na wakacjach pod namiotem całkiem sami  
 Pasmem szczęścia miały być  
 Nasze noce, nasze dni  
 Zagubione gdzieś pomiędzy jeziorami.  
 Na nic witamina B  
 Owadozol ite de  
 I sielanka wkrótce stała się koszmarem  
 Gdy zwijałem namiot swój  
 Obok mnie komarów rój  
 Pokrzykiwał turystyczne pieśni stare.

## 5. "Jaworzyna"

sł. i muz. J. Reiser  
 "Browar Żywiec"

Letni deszcz po dachówkach szumi,	<b>a</b>
Spać się kładzie każdy, kto umie zasnąć,	<b>E G</b>
Zasnąć, gdy pada letni deszcz.	<b>a</b>
Rzeki się pod mostami cisną,	<b>a</b>
Tysiącem kropel, drażną swe pismo na szybach.	<b>E G</b>
Na szybach kładzie cienie zmierzch.	<b>a F<sup>7+</sup> G</b>
Ref:	
Jaworzyna góróm się kłania.	<b>C F C</b>
Spod obłoków szczyt swój odsłania,	<b>C F C</b>
Pogoda będzie - jutro będzie ładny świt.	<b>G C F G</b>
Rozchmurzyła się Jaworzyna,	<b>C F C</b>
Już nie płacze, śmiać się zaczyna,	<b>C F C</b>
Pogoda będzie - jutro nie będzie smutny nikt.	<b>G C F<sup>7+</sup> G</b>

Noc się ściela na lasach mokrych,  
 Gasną światła w oknach samotnych domów w nocy,  
 W nocy samotność gorsza jest.  
 Ludzie się kryją w swoich myślach, zamknięte drzwi,  
 Zamknięte oczy - sen blisko,  
 Blisko za oknem szczeka pies.

## 6. "Jej twarz"

śl. T. Kubiak  
muz. J. Kołodziejczyk  
"Bez Jacka"

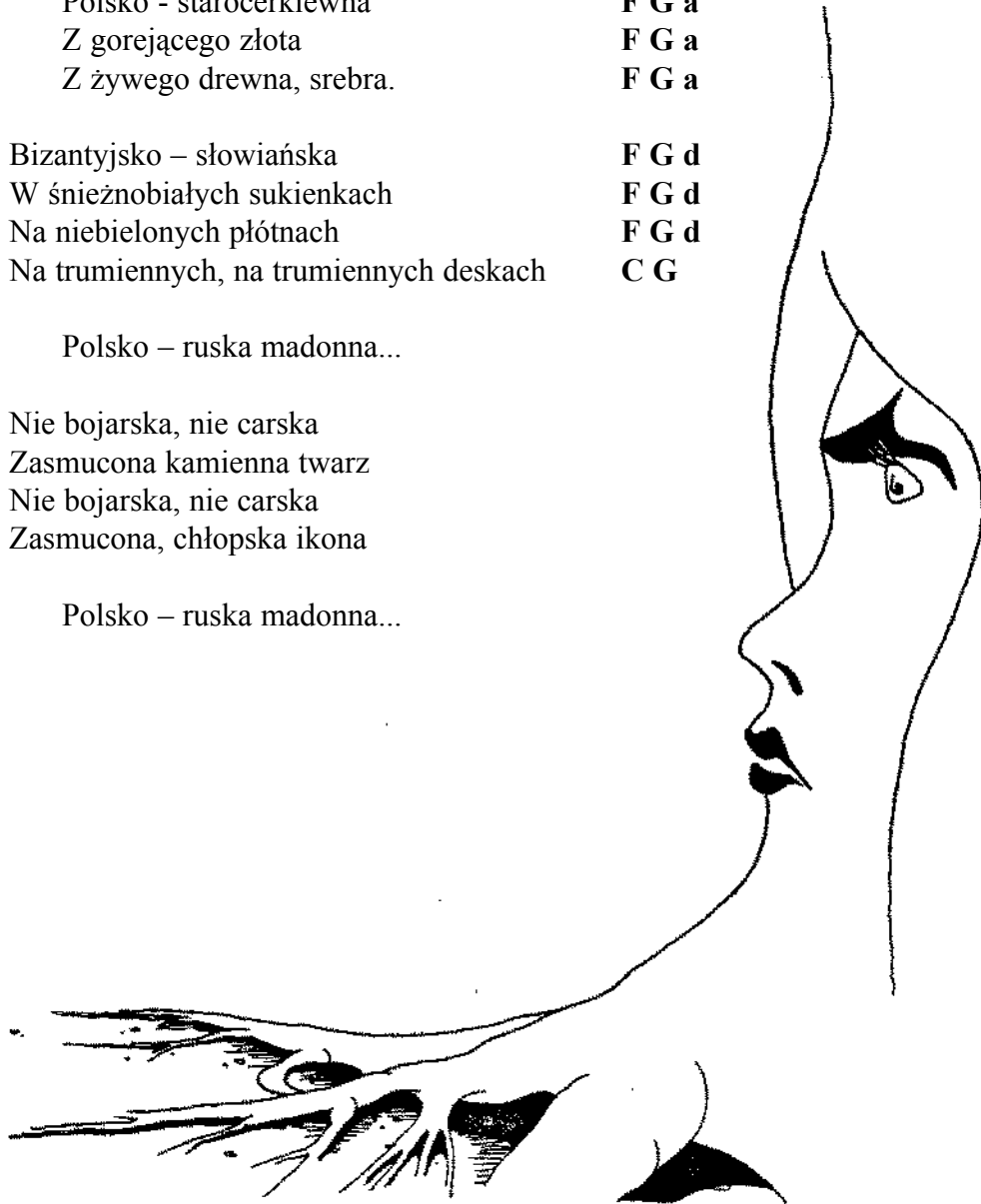
Polsko - ruska madonna,      **F G a**  
Polsko - starocerkiewna      **F G a**  
Z gorejącego złota      **F G a**  
Z żywego drewna, srebra.      **F G a**

Bizantyjsko – słowiańska      **F G d**  
W śnieżnobiałych sukienkach      **F G d**  
Na niebielonych płótnach      **F G d**  
Na trumiennych, na trumiennych deskach      **C G**

Polsko – ruska madonna...

Nie bojarska, nie carska  
Zasmucona kamienna twarz  
Nie bojarska, nie carska  
Zasmucona, chłopska ikona

Polsko – ruska madonna...



## 75. "Piosenka o deszczu"

Słońce ukryte w mroku chmur      **a d**  
Zasnęło sobie cicho      **E a**  
Z dużych i małych chmur      **a d**  
Strumienie wezbrane płyną.      **E a**

Ref:

A deszcz, a deszcz, a deszcz      **a d G**  
Dzwoni o szyby      **C E**  
A deszcz, a deszcz      **a d**  
A deszcz jest szczęśliwy      **E d**

Żaba z żabą gonią po łące,  
Ciesząc się tymi chwilami.  
Dąb staruszek na rozdrożu,  
Płacze wielkimi kroplami.

Świat ukryty w strugach deszczu,  
Płynie z wodą w doliny.  
Nawet horyzont stracił barwę.  
Jest już jak mgła siny.



## 74. "Piosenka na rozgrzanie"

śl. i muz. T. Liszewski  
Nijak

Zimno tak, że aż strach, jakże rozgrzać się  
Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie.  
Nie pomaga łyk herbaty ani ciepły szal  
Urojone z sopli kraty jak roztopić mam.

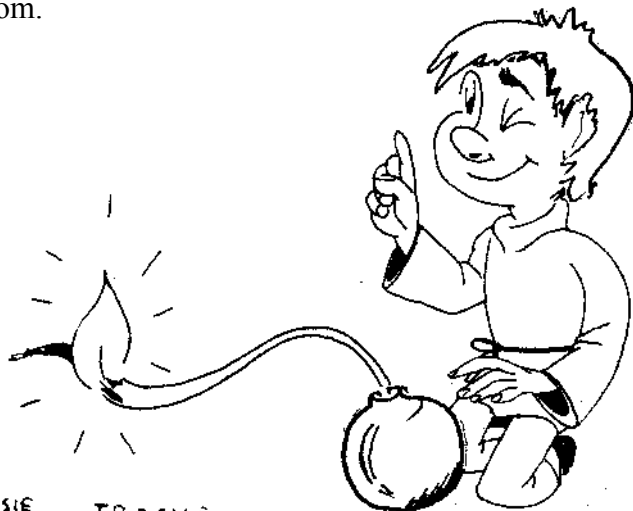
**G H<sup>7</sup> C G**  
**C G e D**  
**G H<sup>7</sup> C G**  
**C G e D**

Ref:

Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc  
Rozgrzewa mnie takie granie, jak w domu ciepły piec.  
W przytulnym ciepłe nutek, w przytulnym ciepłe pauz  
Z zimnego jak lód serca, wypłyńcie czasem łza.

**G h C D**  
**G h a D**  
**C D G e**  
**C D C D**

Jak dziewczynka z zapalkami, chcę ciepła miłości.  
Nie rozgrzeję się słowami tymi co ze złości.  
Nie rozbawią mnie pajace, co na sznurku skaczą.  
Mimo, że jest nam tak zimno  
Dobrze dziś pajacom.



CICHO TO SIĘ TROCHĘ ROZGRZEJEMY

## 7. "Jesienna zaduma"

śl. I. Harasymowicz  
muz. E. Adamiak

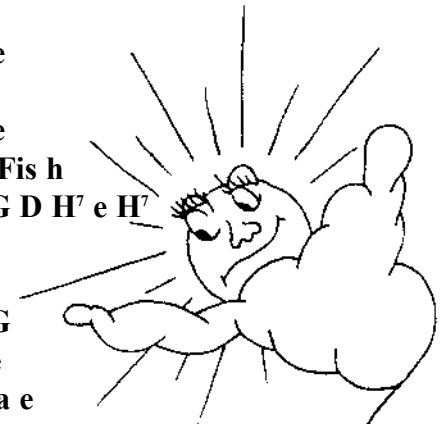
Nic nie mam.  
Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem,  
Nawet nie wiem  
Jak tam sprawy za lasem.  
Rano wstaję, poemat chwale,  
Biorę się za słowo, jak za chleb.

**e**  
**F e**  
**e**  
**F e**  
**G Fis h**  
**e G D H<sup>7</sup> e H<sup>7</sup>**

Ref:

Rzeczywiście tak jak księżyc,  
Ludzie znają mnie tylko z jednej,  
Jesiennej strony.

**e G**  
**a e**  
**D a e**  
**(e G a e D a e)**



Nic nie mam.  
Tylko z daszkiem nieba zamyślony kaszkiet,  
Nie zważam na mody byle jakie.  
Piszę wyłącznie, piszę wyłącznie  
Uczuć starym drapakiem.



## 8. "Jesienne wino"

śl. i muz. A. Koczewski

Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta,  
Pod jesień było, czas złotych liści nastał.  
W kieszeni worek srebra, czas do domu,  
Wtem za plecami woła głos.

(eDeD)  
e D e D  
e D G  
a G D e  
D C a e D e D

Ref:

Usiądź razem ze mną, spróbuj mego wina,  
Z czereśni, wiśni, resztek lata,  
Choć jesień się zaczyna.  
Tyle tej jesieni jeszcze jest przed nami,  
Zdążysz wrócić do domu,  
Nim noc zawita nad drogami, hej.

e G D G  
a G  
D C  
e G D G  
a G  
D C e D e D

Słońce stało w zenicie, bił południowy żar,  
A w gardle kurz przebytych dróg.  
Co tam - spoczną chwilę, przecież nie zaszkodzi,  
Do przejścia niedaleką drogę jeszcze mam. (A ona kusi)

Zbudziłem się w czerwieniach zachodu,  
Pod starą karczmą co rynek zamyka.  
Zabrała moje srebro, duszę i ostrogi,  
Zostało pragnienie i tępy głowy ból.



## 73. "Piosenka dla Rafała Urbana"

śl. E. Stachura

Założę z każdym się, Ojcie Rafale  
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałę  
Że sobie jesteś teraz w Śląskim raję  
Doradcą ogrodnika w boskim gaju.

D D<sup>4</sup>  
D h  
G A<sup>7</sup> D h  
G A<sup>7</sup> D h  
G A<sup>7</sup> D h

Ref:

Usynowiłeś mnie, włóczęgę  
Niech ci tam więc przestrzennie będzie.  
Tu w tym Meksyku w Monterrey  
Nostalgia mi za tobą wykrzywiła gębę  
Płacę jak bóbr, lecz ty się śmiejesz!  
Lecz ty się śmiejesz!

G A<sup>7</sup> D h  
G A<sup>7</sup> D h  
G A<sup>7</sup> D h  
G A<sup>7</sup> D h  
G (A<sup>7</sup> D) h G (A<sup>7</sup>) D

Wspominam nasze dni Ojcie Rafale  
Etymologię, śpiew i bumstarę,  
I liczną a prześliczną kompanię,  
Herbatę z rumem oraz Potiszilem.

Mówiłeś do mnie: Ed, kiedy ja umrę,  
To ty już dobrze wiesz jaką mi trumnę  
I rakiem zajechała tratwo-sanna  
Powiozła tam cię, gdzie się kłania ściana.

Założę z każdym się, Ojcie Rafale,  
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałę  
Że hucznie z Potęgową tam balujesz  
Pośrodku sadów tam, w niebieskiej tancbudzie.

## 72. "Piosenka dla mamy"

A. Poniedziałki

Wiesz mamo, już zawsze będę grzeczny  
W domu posiedzę, popatrzę w telewizor  
I zawsze będę wesoły,  
Nawet gdy goście do nas przyjdą.

a d  
E a  
F d  
E a

Ref:

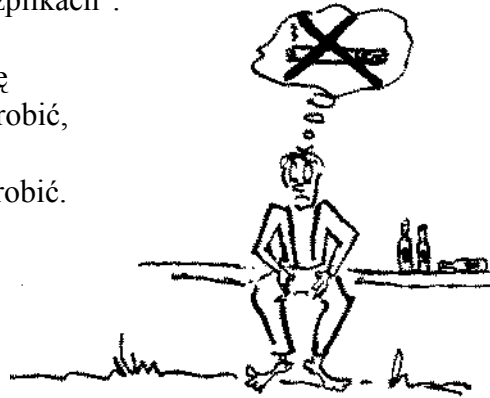
Zęby wyleczę, włosy uczeszę,  
Inaczej spojrzę na życie.  
Palenie rzucę i nigdy nie wrócę,  
W stanie wskazującym na spójycie.

a d  
d E  
a C  
E E<sup>7</sup> a

Brzydkich wyrazów przestanę używać  
Studia ze zdrowym rozsądkiem pogodzę.  
Posłuchaj studia też kształcą  
A podróże są drogie.

Uwierzę w przyjaźń, uwierzę w ludzi,  
Sprawdzę w słowniku słowo "circa"  
I wszystkie gazety będę czytał,  
A śmiać się będę tylko przy "Szpilkach".

I już niedługo się dobrze ożenię  
I pracę znajdę, gdzie można zarobić,  
A tak zupełnie poważnie...  
To może by rzeczywiście tak zrobić.



## 9. "Jest już za późno nie jest za późno"

śl. E. Stachura  
muz. K. Myszkowski  
SDM

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć,  
Tęskność zawrotna przybliży nas.  
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet,  
Cudnie spokrewnią się ciała nam.

G a<sup>7</sup> G  
C G a  
G a<sup>7</sup> G  
C G a<sup>7</sup> D<sup>7</sup>

Ref:

Jest już za późno! h  
Nie jest za późno! C  
Jest już za późno! h  
Nie jest za późno! C  
Jest już za późno! h  
Nie jest za późno! C a<sup>7</sup> D<sup>7</sup>

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę  
Z oknem na rzekę lub też na park,  
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem,  
Schodzić będziemy codziennie w świat.

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić,  
Siebie zachwycić i wszystko w krąg.  
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć,  
Lecz nam się uda zachwycić go.



## 10. "Jeszcze nie wracam"

sł. i muz. R. Szubert

Zielony plecak wezmę ze sobą do zielonego lasu,  
I będę wolny, będę miał dużo wolnego czasu.  
Nocą ogień rozpalę gdzieś i będę grzał w nim dłonie,  
Gitary tylko tak mi brak i tak mi tęskno do niej.

**C G a F**  
**C G D G**  
**C G a F**  
**C G F C G**

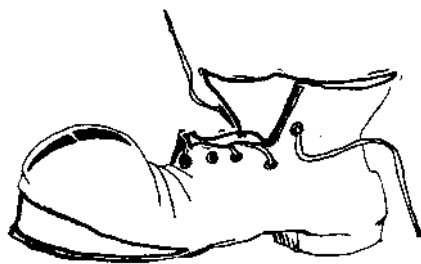
Ref:

Jeszcze nie wracam do domu,  
Jeszcze idę przed siebie, dzień lub dwa.  
Jeszcze nie wracam do miasta,  
Jeszcze z wiatrem, pod wiatr, jak Bóg da.

**C G C**  
**F C G C G**  
**C G C**  
**F C G C**

Słońce mi skórę spaliło, włosy potargał mi wiatr,  
Błoto mi buty zamoczyło i ktoś pieniądze skradł.  
Woda lśni w promieniach słońca, marszczy ją czasem szkwał,  
O, gdybym miał ją tu ze sobą, o, gdybym tu gitarę miał.

Zostały za mną pola i lasy, zostały rozstajne drogi,  
Coraz chłodniejsze są już wieczory i trochę bolą nogi.  
Szkoda, że trzeba wracać do domu, trzeba opuścić te drzewa,  
Choć od godziny pociąg mnie wiezie na przekór wszystkim śpiewam.



## 71. "Piosenka dla Grażki"

Z. Książek

Posłuchaj Grażko nowej piosenki,  
O rudym majstrze z głową jak płomień.  
Ten majster Grażko słowa próbuje,  
Jak życie swoje poskładać w dobry wiersz.

**D e D**  
**D e D**  
**E G D**  
**e D e D**

Ref:

Dzyń, dzyń, krople kap, kap,  
To stary kran dzwoni, bo pora już spać.  
Dzyń, dzyń, puka do drzwi  
Pluszowy miś w łóżeczku z tobą chrap, chrap.

**D e**  
**G A D**  
**D e**  
**G A D**

I wiecznie szuka po całym domu,  
Słówek wygrzanych ciepłem twych dłoni,  
Lecz nie wiezieć czemu, ostatnio znajduje  
Coraz więcej zziębniętych, przemarzniętych i chorych.

Nad miastem nocą, jak rudy cień  
Czupryna majstra pochyla się  
Gdy zaśniesz Grażko, majster wyruszy  
Na spacer w głąb pióra po mleko, (jak zimno) i po chleb.



TY MÓJ OBŁOCZKU  
ODWAL SIĘ TY... TY ...

## 70. "Piosenka bez tytułu"

sł. W. Chyliński  
muz. A. Drag

Popatrz niebo się kłania - niebo różowe  
Wiatrem sypane w kolorze.  
Słońce przychodzi, jak gość najlepszy.  
Wiatr się umiła na wietrzyk.

**e G a H<sup>7</sup>**  
**C G H<sup>7</sup>**  
**e G a H<sup>7</sup>**  
**C G H<sup>7</sup>**

Ref:

Jeszcze się tyle stanie,  
Jeszcze się tyle zmieni.  
Rosną nam nowe twarze do słońca.

**H<sup>7</sup> e**  
**H<sup>7</sup> e**  
**a G H<sup>7</sup>**

Popatrz drzewo się czesze - drzewo olbrzymie,  
Po niebie gałęźmi pisze.  
Rzeka się śmieje dobrą nowina,  
Wszystkie żale odpłyną.



## 11. "Jeziorko"

sł. i muz. I. Błyszczak

Tam gdzie najtęszszej sośnie upić się czasem zdarzy,  
Gdzie wiatr, jak winem z morza jodem dmie,  
Gdzie wierzba nad strumykiem rozgrzane chłodząc stopy  
Północ bez trudu dojrzy w ładny dzień.  
Rzeźbiarz zamorski, sławny, przemierzył kiedyś lata,  
Wilgotnych butów znaczył każdy krok,  
Zakatarzonym marszem do domu swego wracał,  
Zgubił cudownych luster sto.

**D e A D**  
**h e A e**  
**D e A D**  
**h e A e**  
**D fis e A**  
**D fis e A**  
**G D e D**  
**e D e D**

Ref:

W najpiękniejszym spośród luster zanurzyłem dzbany puste  
Zanim słońce cicho weszło na pogodę,  
Dzbany młodość dopijały w świat odbity, świat wspaniały  
Wrysowałem swe odbicie młode.

**D A h fis**  
**G D fis Fis<sup>7</sup>**  
**e A D h**  
**e A h Fis<sup>7</sup>**

Kiedyś już późnym latem na liście jesień spadła  
I po swojemu splotła wystrój dnia,  
Jak dzikich kaczek stado z odlotem się wstrzymała,  
By w lustrze się przeglądać jeszcze raz.  
I każdy kto przechodził u lustra mego stawał  
Rumieńcem barw wytaczał obraz swój.  
I tylko zima biała odbicia nie znalazła,  
Znalazła chłodnych powiek lód.

## 12. "Justysiak"

sł. St. Zygmunt  
muz. J.K. Siwek



Na Justysię czekałem przy studni,  
Już myślałem, że przeminął wiek.  
Nagle krok Justysi już dudni,  
Na mosteczku co wisiał w poprzek.  
Wreszcie jesteś Justysiu ty ma,  
Moja jedna, jedyna, kochana  
Popatrz księżyc na chmurę się pcha,  
A ty pewnie byś chciała na siano.

C

G<sup>7</sup>

C

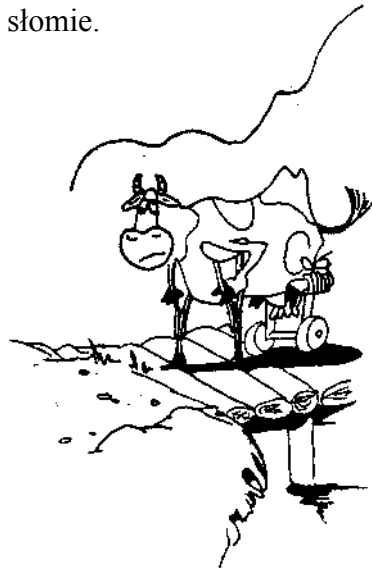
G

C

Ref:

La,la,la F C  
A wieczór taki upojny, G C  
La,la,la F C  
Najważniejsze, że jestem przystojny. G<sup>7</sup>C

Na gałęzi siadł sobie ptak,  
Chyba gałąź się pod nim nie złamie,  
Bo by ptak wtedy upadł na wznak,  
A ty pewnie byś chciała na słomie.



Ty byś chciała i ja też bym chciał,  
Kiedyś wrócić do naszego zadupia,  
Lecz nas los na poniewierkę skazał,  
Bo tak chciał, czego ryczysz głupia.

Bo zagroda nam spłonęła cała,  
I chałupa też razem z dachówką,  
Tyś mi jedna Justysiu została,  
Holenderskiej rasy jałówko.

## 69. "Pielgrzym"

sł. i muz. B. Nowicki

Ma pod stopami cierń kamienia,  
a pod głowa łachman nieba.  
Pielgrzymią torbę na ramieniu,  
a w niej spleśniałą pajdę chleba.  
Wiodą go kręte drogi leśne,  
strumień obmywa twarde stopy,  
Uśmiecha się do siebie we śnie,  
drzemiąc pod dachem wiejskiej szopy.

G D G

C h a D

G D G C

G D G D

G C G (DC)

G C G C

G C G C

G C G D

Ref:

Cóż ci po wędrowaniu młody posepny człowieku, C D G C  
Gdzie cię do licha niesie, co widzisz na brzegu. C D G  
Spójrz na taflę potoku, twe podarte łachmany C D G C  
Gdzie człowieku, cóż ci po wędrowaniu. G D G

A kiedy rankiem w przyodzievek otulał wątle swe ramiona,  
Ptaki budziły go swym śpiewem, wstawał i dalej szedł przez pola.  
Nie zwykł ludzkiego trzymać wzroku i mówił niewyraźne słowa.  
Nie mógł dotrzymać jemu kroku, niejeden, który to próbował.





## 68. "U pieśń"

muz. I. Piastowska  
sł. K.I. Gałczyński

Garniemy się do muzyki,	<b>a E</b>
Muzyka, to jest nasz festyn.	<b>a E</b>
Kochamy trąbki i smyki,	<b>A7 d</b>
Obój, klarnet, klawesyn...	<b>a d E a</b>

Jest w domu lichtarz nieduży  
Z wysoką świecą szkarłatną  
Ona do koncertów służy  
Do dźwięków dodaje światło.

Ty ją zapalasz w godzinie  
Muzycznej i płomień świeci  
W chwili, gdy z głośnika płynie  
Koncert Brandenburski Trzeci.

Radość, jak poważny taniec  
Przesuwa swój cień po ścianach.  
I pada świecy pełganie  
Na twarz Jana Sebastiana.

Lipski kantor bardzo mile  
Uśmiecha się zza oszklenia.  
Chciałbym takie chwile  
Ocalić od zapomnienia.



## 13. "Jutro popłyniemy daleko"

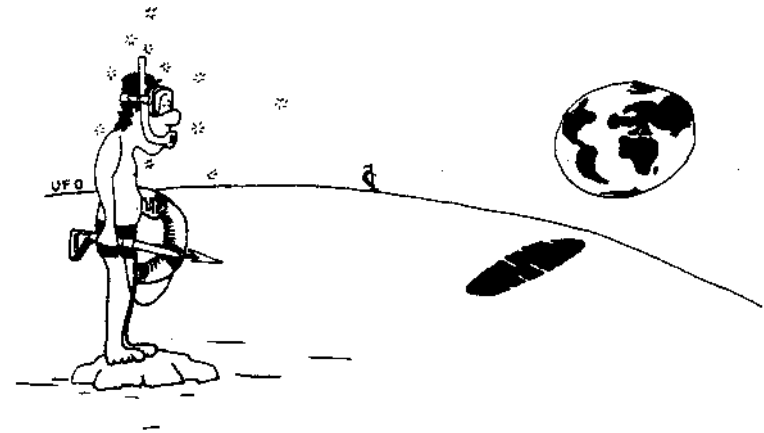
sł. K.I. Gałczyński  
muz. E. Wang

Ref:

Jutro popłyniemy daleko,	<b>E H7</b>
Jeszcze dalej, niż te obłoki.	<b>A E</b>
Pokłonimy się nowym brzegom,	<b>H7</b>
Odkryjemy nowe zatoki.	<b>A E H7</b>

Starym borom nowe damy imię,	<b>E H7 E</b>
Nowe ptaki znajdziemy i wody.	<b>E H7 E</b>
Posłuchamy jak bije olbrzymie,	<b>A E cis</b>
Zielone serce przyrody.	<b>fis H7 E</b>

Nowe ryby złowimy w jeziorach,  
Nowe gwiazdy znajdziemy na niebie.  
Popłyniemy daleko, daleko, jak najdalej,  
Jak najdalej przed siebie.



## 14. "Kim właściwie była ta piękna pani..."

sł. E. Stachura  
muz. K. Myszkowski  
SDM

Nikt nie zna ścieżek gwiazd                    **a G**  
Wybrańcem kto wśród nas?                    **e a**  
Zapukał ktoś...                                    **d**  
To do mnie gość?!                                **C G**

Włóczyłem się jak cień  
Czekałem na ten dzień  
I stoisz w drzwiach...  
Jak dziwny ptak.

Więc bardzo proszę wejdz,                    **F G**  
Tu siadaj , rozgość się                        **e a**  
I zdradź mi, kim tyś jest,                      **F**  
Madame?    **G**  
Albo nie zdradzaj mi,                           **e a**  
Lepiej nie mówmy nic,                         **G**  
Lepiej nie mówmy nic                           **F C**

Nieśmiało sunie brzask,  
Zatrzymać chciałbym czas.  
Inaczej jest...  
Czas musi biec.  
Gdzieś w dali zapał kur,  
Niemodny wdziewasz strój,  
Już stoisz w drzwiach...  
Jak dziwny ptak.

Więc jednak musisz pójść                    **e a**  
Posyłasz mi przez próg                        **G**  
Ulotny uśmiech twój                           **F C**  
Madame.    **e a**

Lecz będę czekać przyjdź                    **G**  
Gdy tylko zechcesz przyjdź                **F C**  
Będziemy razem żyć                           **e a**  
Ja będę czekać, przyjdź                      **G**  
Gdy tylko zechcesz, przyjdź                **F C**  
Będziemy razem żyć!

## 67. "Pędziwiatr 99"

sł. i muz. D.W. Bazaczek

A kiedy był mały wiatry mu śpiewały                    **(E cis gis)**  
Wiatry kołysały nim wyruszył w świat.                **cis H' gis cis**  
Teraz gdzieś po świecie złote liście miecie,            **E H' gis cis**  
Będą z nim po lesie tańcowały.

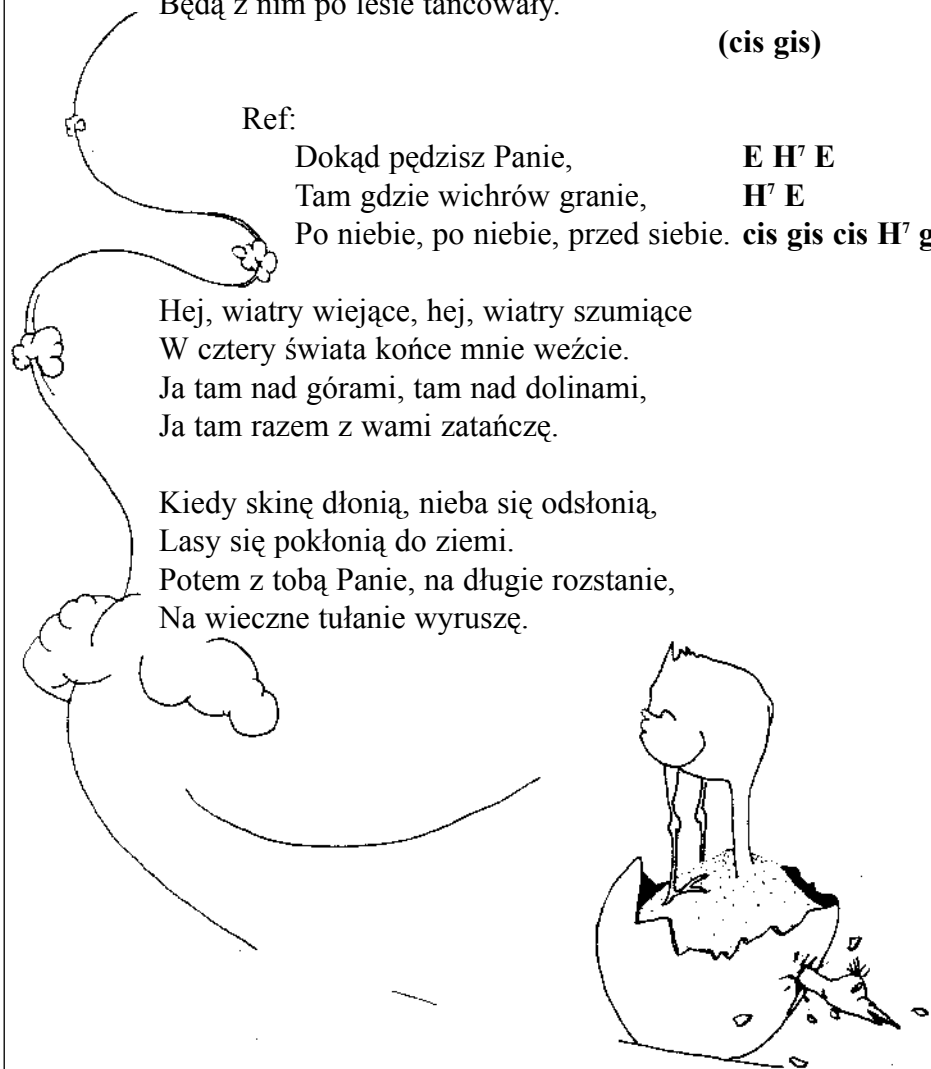
**(cis gis)**

Ref:

Dokąd pędzisz Panie,                            **E H' E**  
Tam gdzie wichrów granie,                    **H' E**  
Po niebie, po niebie, przed siebie.            **cis gis cis H' gis cis**

Hej, wiatry wiejące, hej, wiatry szumiące  
W cztery świata końce mnie weźcie.  
Ja tam nad górami, tam nad dolinami,  
Ja tam razem z wami zatańczę.

Kiedy skinę dłonią, nieba się odsonią,  
Lasy się pokłonią do ziemi.  
Potem z tobą Panie, na długie rozstanie,  
Na wieczne tułanie wyruszę.



## 66. "Pędziwiatr 1"

Idę drogą poprzez świat, idę tam gdzie hula wiatr,  
Tam gdzie oczy niosą mnie, tam gdzie tylko diabeł wie.  
Idę z moim wiatrem hen, choć ludziska patrzą źle,  
Bom ja przecież pędziwiatr, dla takiego miejsca brak.

e G D e G D e  
G D e C D e  
G D e G D e  
G D e C D e

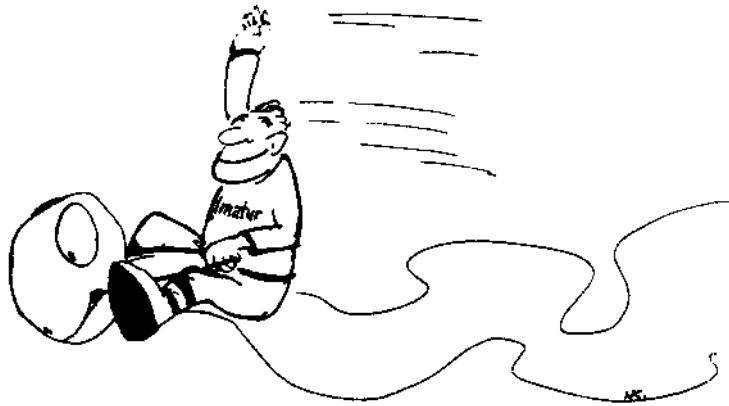
Ref:

A ty wiej, wiej wietrze mój  
Jam przyjaciel twój!

C D G e  
C D e

Na gitarze z wiatrem gram, czasem ptak wtóruje nam,  
I choć mija dzień za dniem, droga nam nie dłuży się.  
Bratem moim kamień jest, siostra napotkany kwiat,  
Mą miłością droga ta, która wiedzie mnie przez świat.

A gdy mi zabraknie sił i zakończę drogę swą,  
Ty mój wietrze dalej wiej, czasem tylko wspomnij mnie.  
Czasem zawiej w polu gdzieś, czasem pogłaszcz stary sad,  
Zanieś ludziom swoją pieśń, zanim zginie po mnie ślad.



## 15. "Kobieta kula armatnia"

sł. i muz. G. Bukała  
Wały Jagiellońskie

Maleńka kulomiotka, kobieta moich marzeń i snów.  
Niewinna jak stokrotka, apetyczna jak pieczony drób.  
Ma czym oddychać, ma na czym się siąść.

D H<sup>7</sup> E<sup>7</sup> A A<sup>7</sup>  
D H<sup>7</sup> E<sup>7</sup> A<sup>7</sup>  
H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>

Nózkę ma taką jak moje dwie.

A D

Gdyby tylko dała się wziąć, grzeszyłbym z nią nawet w poście,  
Gdyby tylko dała się wziąć grzeszyłbym co noc jak lew.

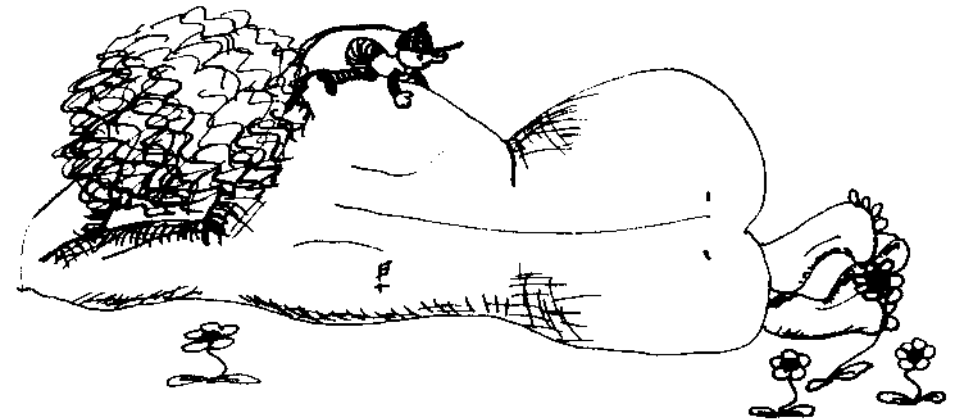
H<sup>7</sup> E<sup>7</sup> A  
H<sup>7</sup> E<sup>7</sup> A A<sup>7</sup> D

Co mi tam przepuklina, co mi tam jakaś rwa kulszowa,  
Kobietka jak malina, a do tego panna i zdrowa.

I nic nie zniszczy moich uczuć, choć za górami ona mieszka,  
Do czeskiej panny mam polską chuć, więc ma laska jest niebieska,  
Do czeskiej panny mam polską chuć i nebeską laskę mam.

Filigranowa Helka do niej me serce po nocach lka,  
Niby nie taka wielka, a w bicepsie ma 42.

Teoretycznie mógłbym ją wziąć jeno mnie problem dręczy psia mać,  
Kto tu właściwie jest słabą płcią i kto kogo winien brać.



## 16. "Kolejna podróż"

sł. i muz. C. Belwit

Taki dziwaczny to jest stan  
Sam siebie nie poznaję  
Widzę błyszczące szczyty chmur  
Dalekie zwiedzam kraje

**d g C d**  
**g C d**  
**d g C d**  
**g C d**

A nade mną muzyki dźwięk  
Wyplata krajobrazy  
W nowym wymiarze przechadzam się  
I nie wiem co się zdarzy.

Kolejna podróż w kolejny świat  
W łupince orzecha  
Jak za dawnych lat.

**B C d B C d**  
**B C d**  
**B C d**

Na bok odkładam każdą gazetę,  
W ogóle ich nie czytam  
O tym co w świecie dzieje się  
Sąsiada zapytam.

Może odpowie na to mi  
Że wszystko to już było  
A ja wesoło odpowiem mu  
Co mi się przydarzyło.

Nadzieja wzbiera jak wielka rzeka,  
Co zaprzecza granicy  
Szepcze, że raj jest gdzieś niedaleko  
I tak upływa jej życie.

A nade mną muzyki dźwięk  
Wyplata krajobrazy  
W nowym wymiarze przechadzam się  
Nic złego się nie zdarzy.



## 65. "Pejzaże harasymowiczowskie"

"Wola Grupa Bukowina"

Kiedy stałem w przedświcie, a Synaj  
Prawdę głosił przez trąby wiatru  
Zasmreczyły się chmury igliwiem  
Bure świerki o góry wsparte.

**G D**  
**C e**  
**G D**  
**e C D**

I na niebie byłem ja jeden  
Plotąc pieśni w warkocze bukowe  
I schodziłem na ziemię za kwestą  
Przez skrzydlącą się bramę Lackowej.

Ref:

I był Beskid i były słowa  
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach  
Rozłożyście złotych  
Smagających się wiatrem do krwi.

**G C C<sup>7+</sup> G**  
**G C C<sup>7</sup> C<sup>7+</sup>**  
**D**  
**C D G**

Moje myśli biegały końmi  
Po niebieskich mokrych połoninach  
I modliłem się złożywszy dłonie  
Do gór, do Madonny brunatnolicej.

A gdy serce kroplami tęsknoty  
Jęło spadać na góry sine  
Czarodziejskim kwiatem paproci  
Rozgwieździła się Bukowina

## 64. "Pechowy dzień"

sł i muz. W. Chyliński

Wiatr przystojny w garniturze,  
Chce podobać się złej chmurze.  
Chmura w złości deszczem go przepędza.

**(D a G D)**  
**D**  
**a**  
**G D**

Wiatr się schował w jakimś oknie,  
Jest szczęśliwy, że nie zmoknie,  
A miał wkrótce chmurze być za męża.

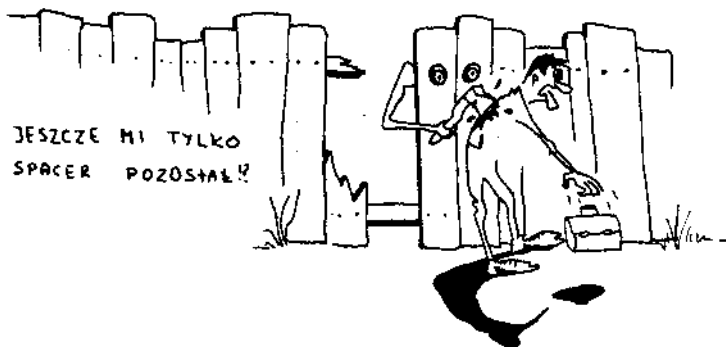
Ref:

Lecz nie jest źle, mogło być gorzej  
Czasem w życiu zdarza się,  
Pechowy dzień.

**F C A<sup>7</sup> d**  
**F C**  
**D (D a G D)**

Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie  
Zawsze stać go na zawianie,  
Zawsze stać go na samotny spacer.

A niejedna chmura teraz  
Kocha, cierpi i umiera,  
Mówiąc - wietrze mogło być inaczej.



## 17. "Kolypanka"

W kominku już dogasa blask  
W fotelu bujanym sobie siedzę  
Syneczku mój, oczęta zmruż  
Posłuchaj melodii tej  
Jak dobrze jest dzieckiem być  
I o nic nie zabiegać  
Zabawki wziąć i bawić się  
Tak, to jest piękny wiek.

**C**  
**C<sup>7</sup> F**  
**f C**  
**d G**

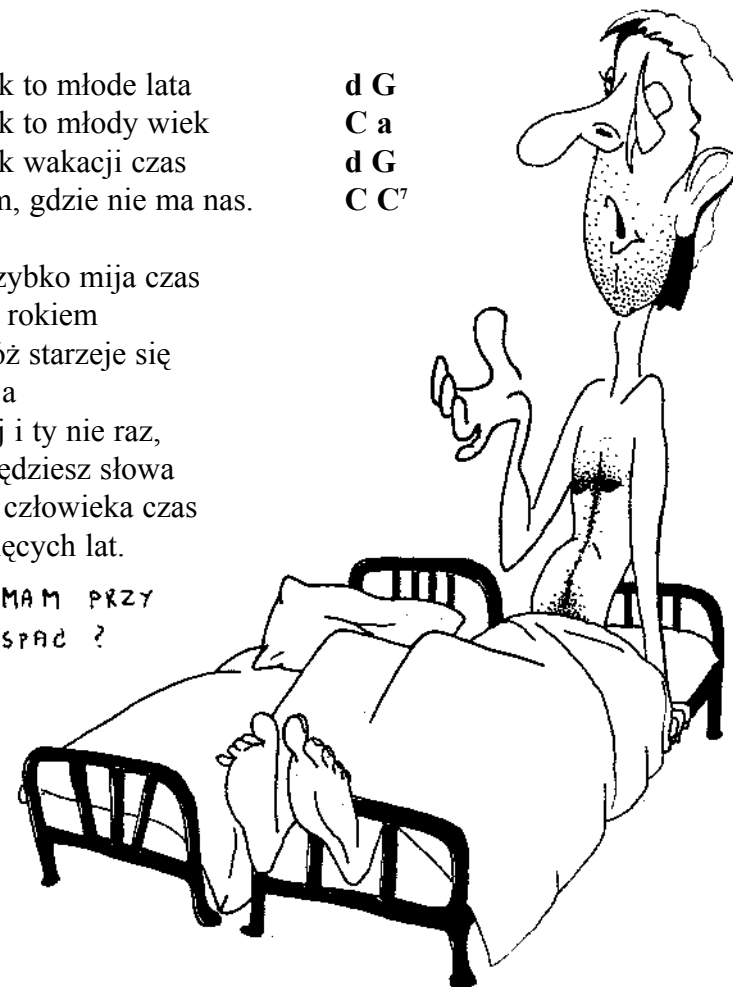
Ref:

Nie ma jak to młode lata  
Nie ma jak to młody wiek  
Nie ma jak wakacji czas  
Nawet tam, gdzie nie ma nas.

**d G**  
**C a**  
**d G**  
**C C<sup>7</sup>**

Szybciutko, szybko mija czas  
Ucieka rok za rokiem  
A człowiek cóż starzeje się  
Starzeję się i ja  
Braciszku mój i ty nie raz,  
Wspominać będziesz słowa  
Najlepszy dla człowieka czas  
To czas dziecięcych lat.

I JA MAM PRZY  
TYM SPAC ?



## 18. "Kolysanka"

śl. i muz. A.Kaliszczyk

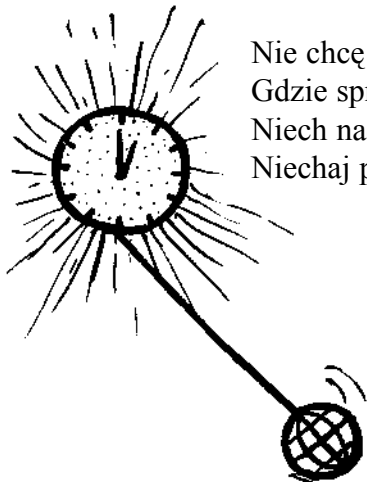
Wiatr chciał zgasić pierwsza gwiazdkę na wieczornym niebie **C d G C**  
 Księżyc groźnie mrugnął okiem, ta gwiazdka nie dla ciebie **a d E a**  
 Poszedł sobie wiatr hulaka w inne świata strony **C d G C**  
 Nad twym oknem zostawiając gwiazdkę zapaloną. **a d E a**

Ref:

Śpij, śpij późna już pora **C d**  
 Niech ci się słońce śni **G C**  
 Niech cię ze snu nic nie zdoła **a d**  
 Wyrwać kiedy śpisz **E a**

Zamknij oczy, zanurz się w sen, możesz spać spokojnie  
 Niech do innych drzwi pukają, tu nie marzą o wojnie.  
 Niech do innych drzwi łomoczą kolby karabinów,  
 Tu spokoju nam potrzeba, matce wiernych synów.

Nas wodzowie zapewniali, wszystko jest na medal,  
 Myśmy wcześniej koniec znali, nam medali nie trzeba.  
 Jeszcze trochę dzisiaj mamy spokoju, przyjaźni,  
 My w ten spokój się wsłuchajmy, co tak wielu drażni.



Nie chcę zejść na świat jak z bajki piękny, malowany,  
 Gdzie spragnieni otrzymują wody pełne dzbany.  
 Niech nad wszystkim czuwa rycerz prawy i mocarny,  
 Niechaj prawdę zawsze ceni jak Zawisza Czarny.

## 63. "Panna kminkowa"

śl. K.I.Gałczyński  
 muz. L. Lipińska

Obróciła się wiosna na pięcie, **G D G**  
 Wyminęła się z latem we drzwiach. **C D**  
 Wpatrywałaś się w okno zawzięcie, **G D G**  
 Może wyjdzie kominiarz na dach. **C D G H<sup>7</sup>**  
 Potem jechał gdzieś pociąg spóźniony, **e H<sup>7</sup> e**  
 Ktoś trzy asy wyłożył na stół. **C C<sup>6</sup> D**  
 A ty kwiaty wkładałaś w wazon **G C G**  
 I słyszałaś z daleka stuk kół. **a C D**  
 A tymczasem rozgościł się lipiec, **G D G**  
 Na wesele zaprosił ze stu. **C D**  
 Pasikonik pożyczył mu skrzypiec **e H<sup>7</sup> e**  
 I w tym graniu tak biegłaś bez tchu. **C D**

Ref:

Panno kminkowa, panno lipcowa **G D e D**  
 Twoje są łąki, twoje skowronki wszystkich łąk. **G D**  
 Idziesz polami, w palcach łodyżkę masz, **e C D G C**  
 I gryziesz kminek, czarny przecinek nasz. **C D G**  
 Panno kminkowa, panno lipcowa,  
 Śmiać się gotowa, letnia królowa kwiatnych łąk.  
 Idzie polami, w palcach łodyżkę ma,  
 I gryzie kminek, czarny przecinek dnia.

Noce śniły, budziły się ranki, koniczyny poczwórny był liść.  
 Rwałaś groszek zielony przed gankiem, kiedy przyszło polami nam iść.  
 Trwało lato i trwała muzyka, rumieniłaś się wiśnią z mych ust.  
 Las na wzgórzu horyzont zamykał, a ty biegłaś ku niemu bez tchu.

A gdy lipiec się w drogę spakował, oddał skrzypce i poszedł gdzieś w świat.  
 Ty zostałam mi panno kminkowa i łodyżki rzucone na wiatr.  
 Jesień deszczem twe łąki przemoczy, zima śniegiem okryje na mróz,  
 A gdy lipiec zagładnie ci w oczy, znowu będziesz tak biegła bez tchu.

## 62. "Pamiętka ze splywu"

sł. i muz. J. Borowicz

Żegnamy gasnący dzień i mgły co nad wodą,  
I wiatr co w szuwarach zaplątał się tak,  
Jak mucha we włosach rozczochranych.  
I cień lipcowej nocy, co błędził gdzieś po dnie  
Z parą pasiastych okoni.

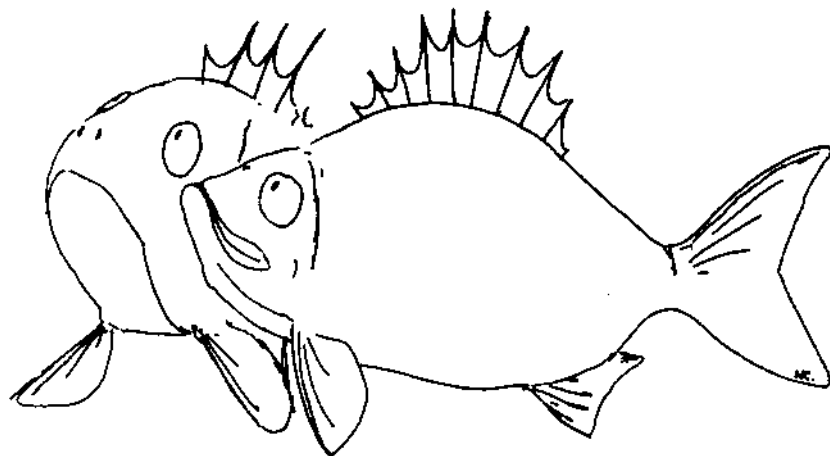
e H<sup>7</sup> e H<sup>7</sup> e  
a D<sup>7</sup> G C  
a H<sup>7</sup>  
a D<sup>7</sup> G C  
a H<sup>7</sup> E E<sup>7</sup>

Ref:

Dobranoc niebo, dobranoc wodo  
Dobranoc już, dobranoc.

a D<sup>7</sup> G C  
a H<sup>7</sup> E (E<sup>7</sup>)

Już pora rozbijać namioty  
I zbierać chrust na ognisko.  
Chleb kroić powszedni  
I z wiadrem po wodę iść do zagrody  
Lecz jeszcze popatrzmy - jezioro się złoci  
I słońce czerwone tak nisko.



## 19. "Koncert"

sł. i muz. O. Kielb K. Myszkowski

W kołnierz wtulam twarz  
Chowam się przed miastem  
Jego cienie żłobią w mojej twarzy wąwóz  
Trzeszczy jak ułamek szkła  
Mój codzienny niepokój  
Jak wydostać się z cienia...  
Może wtedy

H<sup>7</sup> e  
H<sup>7</sup> e  
C G H<sup>7</sup>  
C G  
a G  
C G  
H<sup>7</sup>

Gdyby koncert grać  
Ten na trąbki i skrzypce  
Tak, by dźwięki ułożyły się w wiersz  
Gdyby łyżką światła,  
Rozweselić to wszystko  
Żeby we mnie zaśpiewało coś też

C  
G  
C G  
C  
G  
H<sup>7</sup> C

Rośnie we mnie mgła  
Jak ze studzien stu  
Nie wiem ile trzeba ksiąg by ją rozwiąć  
Jedno wiem, że muszę biec  
Póki sił mi wystarczy  
Póki tylko ta nuta  
Mam ją w sobie!

Będę koncert grać  
Ten na trąbki i skrzypce  
Tak by dźwięki ułożyły się w wiersz  
Będę łyżką światła  
Rozweselać to wszystko  
Żeby w tobie zaśpiewało coś też.

## 20. "Koniec wakacji"

Zviss

Długim jak miesiąc pociągiem z czwartego peronu  
Szara się wlecze codzienność prosto do domu  
Okna się gapię przez szyby, co tam słychać w przedziale  
I trochę smutno jak gdyby, że już bliżej niż dalej

**GhCGD**  
**G h C G D**  
**G h C G D**  
**e A D e A D**  
**G h C G D**  
**D G D G**

I kilka zdjęć czarno - białych małego formatu,  
I kilka słów co zostały z letnich tematów,  
Po głowie się płaczą wspomnienia,  
Lecz już w jesiennej tonacji,  
I wszystko jak zwykle się zmienia z końcem wakacji.

Ta senność pociągu piosenki wybija o szyny,  
I tańczą po ścianach sukienki - w sukienkach dziewczyny  
Znów przyjdzie w niedzielę się wcisnąć  
W beczelnie czystą koszulę  
Znów nocą latarnie zabłysną w podmiejskim tytule.



- JA WRACAM!  
- MAM DOŚĆ

## 61. "Ostatni studencki rajd"

Jeszcze w uszach ci dźwięczy twa ostatnia odpowiedź  
Potem krótkie słowo magister.  
I już biegniesz do domu, rzucasz w kącie książki swoje  
I na dworzec podążasz najszybciej.

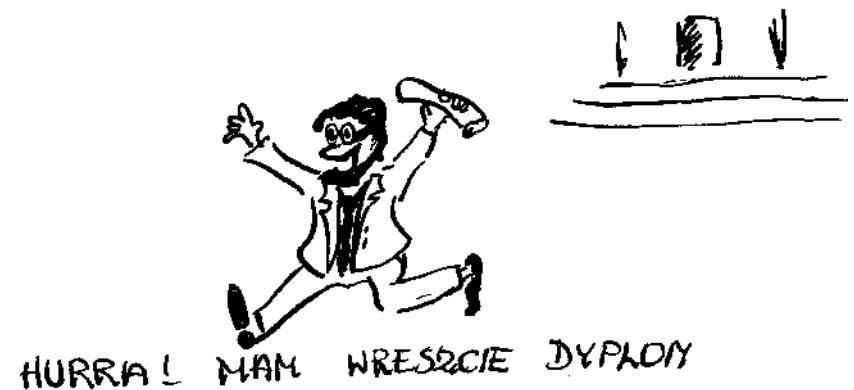
**a**  
**d**  
**G**  
**C E**

Ostatni studencki rajd, kiedy dyplom magistra masz w kieszeni  
Ostatni studencki rajd i nic już nie możesz odmienić.  
Gwizd pociągu i stukot kół, śmiech wesoły towarzyszy z gór,  
Popłynęła piosenka, abyś długo pamiętał  
Ostatni studencki rajd.

**a d E a**  
**a d G C**  
**d a d a**  
**d a**  
**E a A<sup>7</sup>**

Potem jedziesz daleko, wracasz z pracy wieczorem,  
"Dom, rodzina" najczęstsze twe słowa,  
Lecz uparcie jak refren wraca w nocy marzenie,  
By raz jeszcze tak przeżyć od nowa.

Ostatni studencki rajd, kiedy dyplom magistra był w kieszeni  
Ostatni studencki rajd, i nie mogłeś już nic odmienić.  
Gwizd pociągu i stukot kół, śmiech wesoły towarzyszy z gór,  
Popłynęła piosenka i na zawsze pamiętasz  
Ostatni studencki rajd.



HURRIA! MAM WRESZCIE DYPLOM



## 60. "Ostatnia piosenka"

sł. i muz. Ch. Belwit

Biorę jesień w ręce swe **h D A E**  
Lato ginie gdzieś we mgle  
Wiatr mi daje chłodny sen  
Z liści składam nowy wiersz

Ref:

Stromymi ścieżkami zbiegam w dół **C G D e**

I nagle ze szlaku zbaczam  
Na pewno wiesz dokąd chciałbym pójść  
Na pewno wiesz też po co  
Nieważne czyja to będzie pieśń  
Nieważne kto ją układał  
We włosy jesień może się wpleść  
I na to też nie ma rady

Czasem przystaję i w zamyśleniu **A<sup>7</sup> D**

Nie umiem zliczyć barw  
Jesień nadchodzi mój panie bracie  
Czas mi odchodzić już stąd

**d G<sup>7</sup> e**  
**d G C a d G C (G) X2**

W wiadrze wody widzę twarz  
Nad nią pochylony las  
A nade mną jego cień  
Znowu niesie jakąś pieśń,

Stromymi ścieżkami...

Więc przyjacielu podaj mi rękę  
Nam przecież dane iść  
Choćby na drzewach zabrakło ptaków  
Choćby ostatni spadł liść.

## 21. "Krzak dzikiej róży"

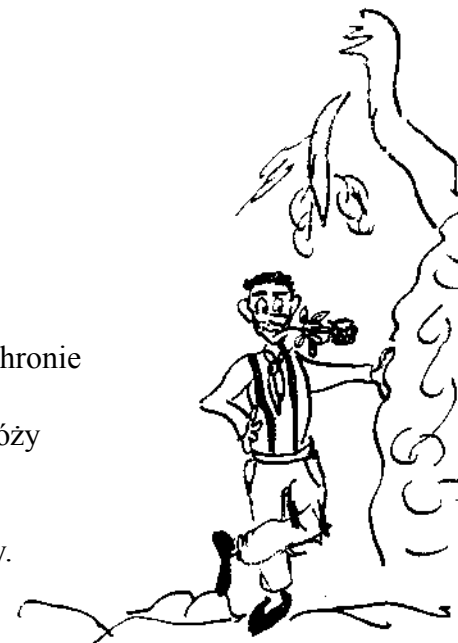
sł. Kasprowicz  
muz. J. Śpiewankiewicz

W ciemno smreczyńskich skał zwaliskach **e**  
Gdzie pawiookie drzemią stawy **C D e**  
Krzak dzikiej róży pąs swój krwawy **e**  
Na plamy szarych złomów ciska. **C D e**  
U stóp mu bujnie rosną trawy **e**  
Bokiem się piętrzy turnia śliska **C D e**  
Kosodrzewiny węzowiska **e**  
Poobszywały gładne łąwy. **C D e**

Samotny, senny, zadumany **G D**  
Skronie do zimnej tuli ściany **C D**  
Jakby się lękał tchnienia burzy **C D e**  
Cisza...o liście wiatr nie trąca **G D**  
I tylko limba próchniejąca **C D**  
Spoczywa obok krzaku róży. **C D e**

Słońce w niebieskim lśni kryształe  
Światłością stały się granity  
Ciemnosmreczyński las spowity  
W bladobłękitne wiewne fale  
Szumna sikława mknie po skale  
Pas rozwijając srebrnolity  
A przez mgły idą przez błękity  
Jakby wzdychania jakby żale.

W skrytym załomie w cichym schronie  
Między graniami w ogniu płonie  
Zatopion w szum krzak dzikiej róży  
Do ścian się tuli jakby we śnie  
A obok limbę toczą pleśnie  
Limbę zwalona tchnieniem burzy.



## 22. "Kup moje ciało"

Bez Idola - Chojnice

Gdy noc ciemna zapada i głucha  
Gdy już niebo spowija mgła  
Cicho łzawi neonów kaskada  
I gdy tylko zmęczona jestem ja.

**C G C**  
**C G /G<sup>7</sup>**  
**C C<sup>7</sup> F**  
**C G C**

Ref:

Ach kup moje ciało na jedną noc  
Ach kup, dam ci moje ciało w noc  
Ach kup i nie żałuj zarobić mi  
Gdy w oczach mych iskczą się łzy.

**C F C**  
**Gis G**  
**C F C (C H B A)**  
**F G F C**

Wtedy tylko zmęczona i blada  
Wychodzę dla chleba na bruk  
Choć w me oczy tęsknota się skrada  
Choć w mym sercu tęsknota i głód.

Zapłaciłeś, więc co chcesz ze mną rób  
Bo ostatni raz wyszłam na bruk  
Gdy odejdę, to źle nie myśl o mnie  
Bo już jutro wykopię swój grób.

Kiedy staniesz nad moją mogiłą  
I przypomnisz jak było nam wprzód  
Że to były piękne te chwile  
A teraz połóż kwiat na mój grób.



Ach kup moje zwłoki na jedną noc  
Ach kup, dam ci moje zwłoki w noc  
Ach kup i nie żałuj zarobić im  
Gdy w oczach mych iskczą się łzy

## 59. "Orawa"

śl. i muz. A. Wierzbicki

Z mego okna widać chmury na skalistych grzędach,  
Przetnę szybę ciepłą dłonią, razem z nimi siędę,  
I będą mi grały wiatry na organach turni,  
Kiedy pójdę zbójnikować nad dachami równin.

**a C F<sup>7+</sup> E**  
**a C d<sup>6</sup> E**  
**F C F<sup>7+</sup> E**  
**a C d<sup>6</sup> E a**

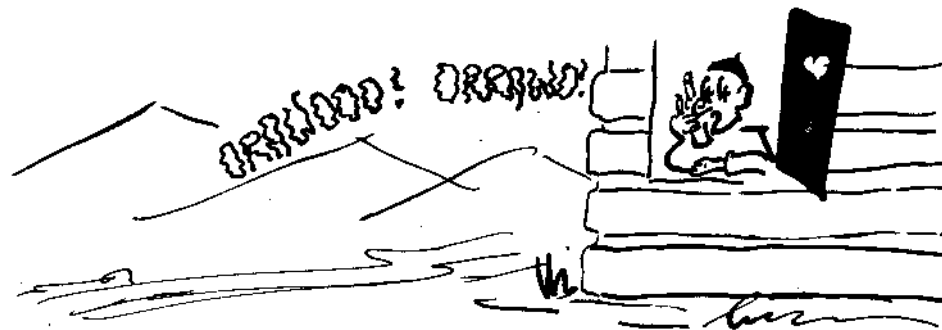
Z mego okna widać potok - dolinę, dolinę,  
Dumnych smreków las szeroki, mgły w kosodrzewinach,  
I będą mi grały wiatry w zaklętych kolibach,  
Noc krzesanym się roztańczy po niebach, po niebach.

Ref:

Orawo! Wiatrem malowany dach,  
Ciupagami wysrebrzany na smrekowych pniach.  
Orawo! Wiatrem malowany dom,  
Gdzie zbójnickie śpiewogranie po kolibach śpią.

**F C d<sup>6</sup> E**  
**C G H<sup>7</sup> E**  
**F C d<sup>6</sup> E**  
**F H<sup>7</sup> E (aCdE)**

Z mego okna widać chmury na skalistych grzędach,  
Przetnę szybę ciepłą dłonią, razem z nimi siędę.  
I będą mi grały wiatry na organach turni,  
Moje życie tylko w górach - nad dachami równin.



## 58. "Opadły mgły, wstaje nowy dzień"

sł. E. Stachura  
muz. K. Myszkowski  
SDM

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi, **G C**  
Górą czmycha już noc **G D**  
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił, **G C**  
Do gwiazd jest bliżej niż krok. **G D**  
Pies się włóczy popod murami - bezdomny  
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony

Ref:  
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, **G C**  
Toczy, toczy się los! **G D D'**

Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś  
Już dość! Już dość! Już dość!  
Odpędź czarne myśli!  
Dość już twoich łez!  
Niech to wszystko przepadnie we mgle!  
Bo nowy dzień wstaje,  
Bo nowy dzień wstaje,  
Nowy dzień!

Z dusznego snu już miasto się wynurza  
Słońce wschodzi gdzieś tam,  
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża,  
Uchodzą cienie do bram!  
Ciagną swoje wózki dwukółki mleczarze,  
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń

A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy,  
Toczy, toczy się los!

Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś Już dość! Już dość! Już dość!  
Odpędź czarne myśli! Dość już twoich łez! Niech to wszystko zabierze już  
noc! Bo nowy dzień wstaje, Bo nowy dzień wstaje, Nowy dzień!

## 23. "Kwiatek"

Zviss

Jesteś kwiatku pewny siebie **D A e A**  
Prosiłeś mnie kwiatku luby  
Lecz wszystkiego jeszcze nie wiesz  
Bliskie są dni twojej zguby.

Ref:  
Nic po tobie, nic po wierszach  
W smogu zapach twój utonie  
Już pustynia coraz szersza  
Już romantyczności koniec.

Tam, gdzie kwitniesz w tej dąbrowie  
Tam pobiegnie nowa trasa  
Postarają się panowie  
Aby był porządek w lasach

W grunt cię wryją buldożery  
To co trzeba drwale wytną  
Będę z tobą kwiatku szczerzy  
Jak tu na cemencie kwitnąć

W brudnej i smolistej ropie  
Giną nasze biedne ptaki  
Z kominów się sypie popiół  
Już się nie czerwienią maki

Pszczółka złota też umiera  
Więcej miodu już nie zbierze  
A w zatrutej atmosferze  
Umiera zmęczone zwierzę

Ryba swoją srebrną łuskę  
Sennie obraca ku słońcu  
I płynie z cichnącym pluskiem  
Wszystko ma się już ku końcu

Hej! Człowieku podnieś głowę  
Obroń swą przyrodę matkę  
Rozkuj beton, zasiej trawę  
Rozwiej dymy ponad kwiatkiem.

## 24. "Leśniczówka"

Piszę ten list moja droga, z leśniczówki w chwili takiej  
 Gdzie stoi lampa naftowa na pudle od kostek magii  
 W pokoju nie ma nikogo, zmierzch, zegarek tyka lekko  
 Drzwi się otworzyły, a na progu staje matka leśniczego  
 Zatrokana, zatrokana cała w cieniach od zgrzyzoty  
 Mówi znowu...proszę pana...słysząc w chmurach samoloty

**A cis A cis**  
**A cis h E A**  
**D cis h fis**  
**h fis h A E**  
**A cis A cis**  
**A cis h E A**

Ja się proszę pana nie znam, ale to wielka maszyna  
 Ja wiem, że to nic a jednak groźny czas przypomina

**A cis h fis**  
**h fis h A E**

Matko podnieś pięść do góry, miliard tych pięści ma ziemia  
 Chciałbym na czole twym chmury ocalić od zapomnienia.



COS TY ŚCIERWO MI PRZYNIOSŁ ?

## 57. "Old Dixie"

śl. A. Kielar

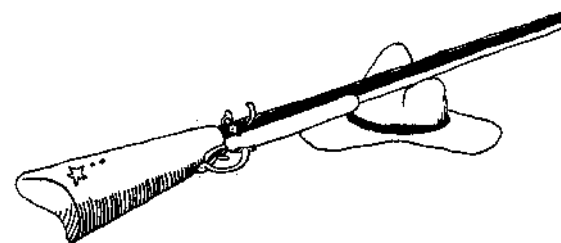
Na imię mam Ken i choć pociąg diabelnie dziś gna **G e G**  
 Choć burza i deszcz, mimo wszystko poznaję ten szlak **e G**  
 W 65 było źle, ledwo żyłem i nie miałem co jeść **a C G**  
 I gdy padło Richmond wtedy też, pamiętam, śpiewałem tę pieśń. **a C G**

Ref:

Ta noc, gdy stary Dixie nas wiozł, **G e G**  
 A dzwony były wesoło, **a C G**  
 Ta noc, gdy stary Dixie nas wiozł **G e G**  
 A ludzie śpiewali wokoło. **a C G**

Pamiętam, któregoś dnia w Tennessee, żona tak rzekła mi,  
 Choć tu szybko Ken, przyjechał generał Lee.  
 Rzuciłem wszystko i ruszyłem z nim, ruszyłem jak we śnie,  
 Nieważne było pole, dom i tylko ciągle nuciłem słowa te.

Tak jak przede mną, praca słała mi zew,  
 Tak jak brat mój przede mną za sprawę przelewał krew  
 Gdy do ataku werbel nas wiodł, Yankesi zmykali do swych dziur  
 Nie czułem ran, a w sercu mym, w sercu niebieski śpiewał chór.



## 56. "Odpowie ci wiatr"

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas  
By mógł człowiekiem się stać,  
Przez ile mórz lecieć ma biały ptak  
Nim w końcu spadnie na piach.  
Przez ile lat będzie kanion ten trwał  
Nim w końcu rozkruszy go czas.

C F C a  
C F G  
C F C a  
C F G  
C F C a  
C F G

Ref:

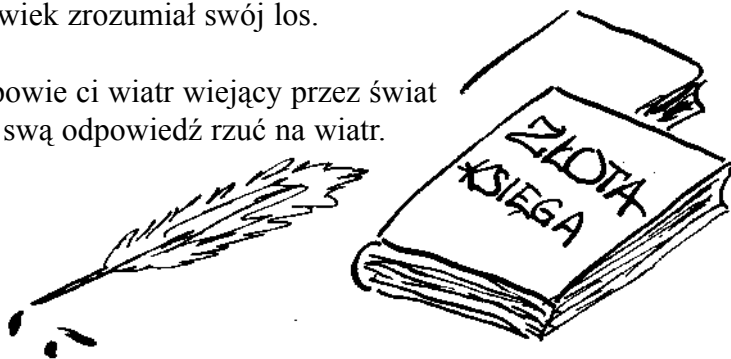
Odpowie ci wiatr wiejący przez świat  
Odpowie ci bracie tylko wiatr.

F G C a  
F G C

Przez ile lat będzie trwał góry szczyt  
Nim deszcz go na mórz zniesie dno  
Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt  
Nim wolność wpisze w nim ktoś,  
Przez ile lat nie odważy się nikt zawołać,  
Że czas zmienić świat.

Przez ile lat ludzie kłąć będą świat  
Nie wierząc, że niebo jest tuż  
Przez ile łez, ile bólu i skarg  
Przejść trzeba i przeszło się już,  
Jak blisko śmierć musi przejść obok nas  
By człowiek zrozumiał swój los.

Odpowie ci wiatr wiejący przez świat  
I ty swą odpowiedź rzuć na wiatr.



## 25. "Lunatyczne wyznanie"

śl. i muz. J. Małecki

Ide, drogę oświetlają mi gwiazdy,  
A ludzie w domach śpią,  
A ludzie w domach mrą.

C F G C  
F G C  
F G  
(G Fis F)

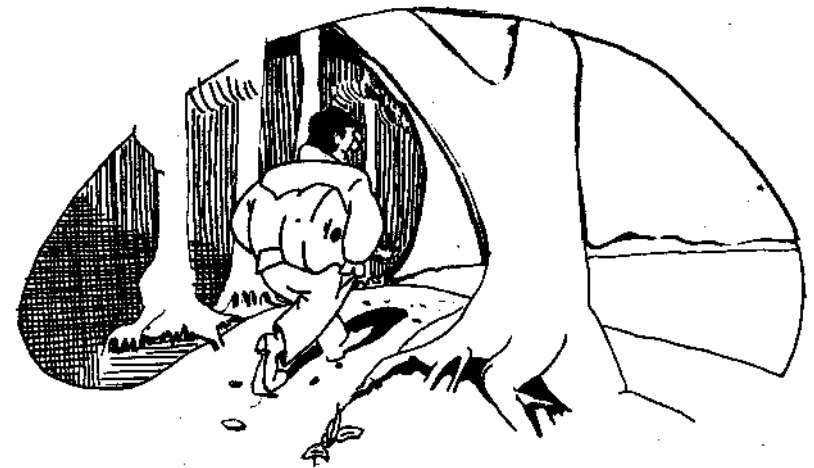
Ref:

A ja nie wiem, nie wiem po co  
Lubię chodzić ciemną nocą,  
Ciemną nocą chodzić w ciemny las.

F G  
C a  
F G C C'

Zobacz, jak ludzie lubią dzień,  
Jak boją się ciemności,  
Jak uciekają z mroku.

Zobacz, jak cudna toń jeziora,  
I złoty księżyc łśni  
Jak dukat złoty łśni.



## 26. "Majster Bieda"

"Wolna Grupa Bukowina"

Skąd przychodził, kto go znał  
Kto mu rękę podał kiedy?  
Nad rowem siadał wyjmował chleb,  
Serem przekładał i dzielił się z psem  
Tyle wszystkiego co z sobą miał  
Majster Bieda.

**C F**  
**C C<sup>7</sup> F G**  
**C G**  
**e a**  
**G F e d**  
**G C (C F d G C)**

Czapkę z głowy ściągał gdy,  
Wiatr gałęzie chylił drzewom,  
Śmiał się do słońca, śpiewał do gwiazd  
Drogę bez końca co przed nim szła  
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły -  
Majster Bieda.

Nikt nie pytał skąd się wziął -  
Gdy do ognia się przysiadł.  
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch  
Znużony drogą wędrowiec boży,  
Zasypiał długo gapiąc się w noc -  
Majster Bieda.

Aż nastąpił taki rok, smutny rok, tak widać trzeba.  
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną,  
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło  
I choć niejeden wyteżał wzrok,  
Choć lato pustym gościńcem przeszło,  
Z rudymi liśćmi, jesieni scheda,  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość -  
Majster Bieda.

## 55. "Od Turbacza"

Śl. i muz. A. Mróz

Od Turbacza wieje wiatr, niesie nam tę wieść,  
Że tej nocy szczyty gór pokrył biały śnieg.  
A w dolinach piękna jesień  
Złote liście lecą z drzew  
Od Turbacza wieje wiatr, niesie zimny wiew.

**a E**  
**a C E a G**  
**C d**  
**a E<sup>7</sup>**  
**a E E<sup>7</sup> a**  
**(C d E<sup>7</sup> a)**

Zima białym płaszczem swym już okryła Tatry,  
Mgła zabrała słońcu blask, wieją zimne wiatry.  
A w dolinach piękna jesień  
Złote liście lecą z drzew.  
Od Zawratu wieje wiatr, niesie zimny wiew.

Hej, dziewczyno nie smuć się w ten jesienny czas  
Chociaż raz uśmiechnij się, przywróć oczom blask.  
To nic, że na szczytach zima  
A w dolinach jesień już.  
Uśmiech twój przemieni wszystko, wiosna wróci znów.

## 54. "Oczekiwanie"

P. Frankowicz

Jest sroga zima, a o lecie już myślę nieśmiało,  
Kiedy z wiatrem i złotą kulą słońca  
Znów wyruszę na włóczęgę wspaniałą.  
Gorące lato, mała ważka nad wodą szybuje,  
Senne żaby leniwie drzemią w stawie,  
Polny konik swe skrzypce szykuje.

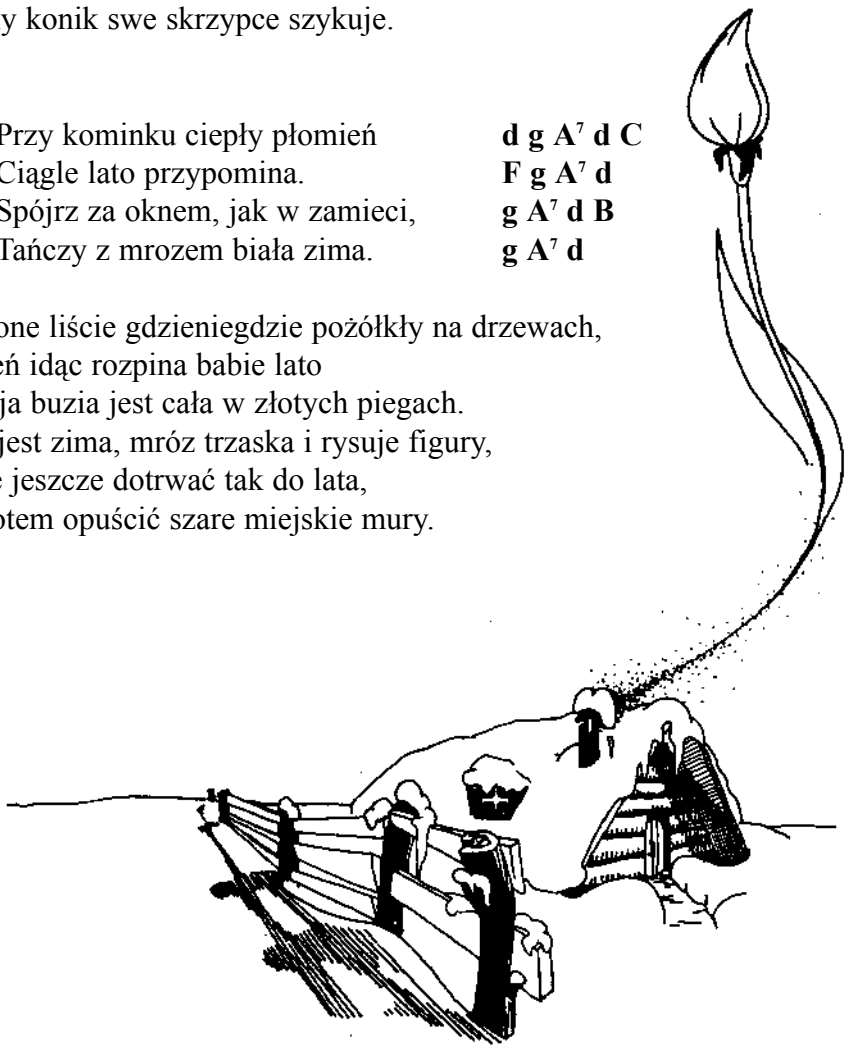
**d d<sup>7</sup> d<sup>7+</sup> g**  
**A<sup>7</sup> d**  
**A<sup>7</sup> d**

Ref:

Przy kominku ciepły płomień  
Ciągłe lato przypomina.  
Spójrz za oknem, jak w zamieci,  
Tańczy z mrozem biała zima.

**d g A<sup>7</sup> d C**  
**F g A<sup>7</sup> d**  
**g A<sup>7</sup> d B**  
**g A<sup>7</sup> d**

Zielone liście gdzieniegdzie pozółkły na drzewach,  
Jesień idąc rozpina babie lato  
Twoja buzia jest cała w złotych piegach.  
Ale jest zima, mróz trzaska i rysuje figury,  
Byle jeszcze dotrzeć tak do lata,  
A potem opuścić szare miejskie mury.



## 27. "Mazurski rejs"

sł. i muz. A. Musiołek

Gdzieś w szuwarach zbłądził wiatr  
Ciszę niesie noc  
Nad plażami goni nas czyjś zbłąkany głos  
Nad brzegami ognisk blask w wodzie nocą lśni  
Tak zaczyna się ten czas wakacyjnych dni

**e h**  
**e h**  
**e h a H<sup>7</sup>**  
**e h e h**  
**e h a H<sup>7</sup>**

Ref:

Nie zabieraj z sobą nic, nawet snów  
Na cóż bagaż ten  
Ruszaj z nami skoro świt, ruszaj tam  
Na mazurski rejs  
Jak powracających fal  
Cieniem ty będziesz wracał też  
Wracał żeby jeszcze raz wrócić z nią.

**C D G**  
**e**  
**C D G**  
**e**  
**C D**  
**G e**  
**C D e**

Babie Lato niesie wiatr w zamyślony las  
Pajęczyną ciepłych dni oplótł sierpień nas  
Miną dni miesiące dwa, zlecą jak we śnie  
Popiół ognisk rozwiął wiatr, opustoszał brzeg.

Pozostanie wspomnień garść i smak twoich ust  
Znów za rok popłynąć chcę na mazurski rejs  
Szlakiem pustych, dzikich plaż płynie moja łódź  
Tutaj każda letnia noc ma smak twoich ust.

## 28. "Mazury nocą"

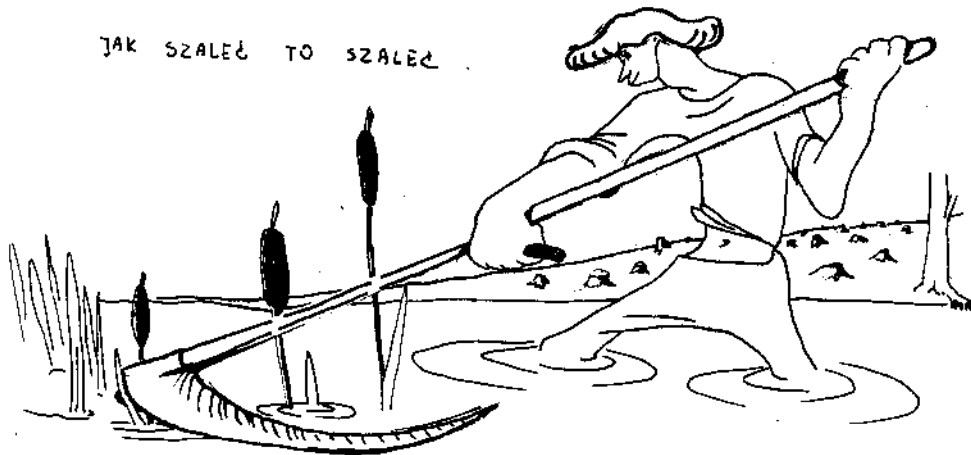
sł. i muz. D. W. Bazaczek

Tańczy ogień z wodą wysokim płomieniem	<b>G a<sup>7</sup> G a<sup>7</sup> G a<sup>7</sup> G a<sup>7</sup></b>
Nad brzegami chodzą nocne zamyślenia.	<b>G a<sup>7</sup> G a<sup>7</sup> h C G a<sup>7</sup></b>
Pochylają głowy nad uśpioną trzcina	<b>h C G a<sup>7</sup> h C G a<sup>7</sup></b>
Cicho w dzbanie księżycowym jezior szumi wino.	<b>h C G a<sup>7</sup> h C G a<sup>7</sup></b>

Ref:

Przedwieczorny czas, nad mazurską wodą	<b>G e G e G e G e</b>
Znowu wiatry po jeziorach noc zieloną wiodą	<b>G e G e G A D</b>
Przystrojone wody księżycową dłonią	<b>G e G e G e G e</b>
Znowu wiatry po jeziorach nocne światła gonia.	<b>G e G e F C G a<sup>7</sup></b>

Po wodzie szeroko leśne płyną słowa.  
Pod nocą wysoko gwiazda tańczy nowa.  
Po wodzie szeroko cieniem płynął chmury.  
Tylko w oczach tak głęboko szumią im Mazury.



## 53. "Nostalgie"

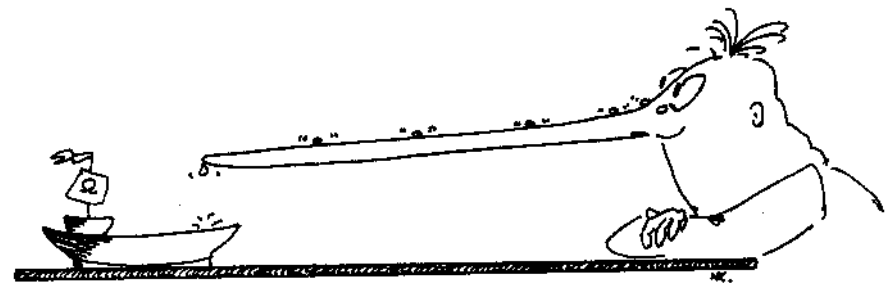
I. Piastowska

A jeśli przyjdę wiosną nad głębinę	<b>D A</b>
A bodaj się wszyscy śmieli, pewnie gdzieś popłynę	<b>e H<sup>7</sup> e /H<sup>7</sup> e</b>
Między wierzby krzywe, co się słońcem mienia,	
Albo wyspy wikliny szumiące zielenią.	
Zaraz się zachwycę, zaraz się zasłucham	
W jakieś bajdy zaplątane w barokowych łukach.	
Swoje dzieje spiszę na piaszczystym trakcie,	
Wyślę pocztą gołębią cztery mile za piec.	

Ref:

Nic więcej, bo przecież nad taką równiną	<b>D Fis</b>
No jak tu nie lecieć, no jak tu nie płynąć	<b>h E A</b>
Od końca do końca, na teraz, na teraz i zawsze	
No jak tu nie słuchać, no jak tu nie patrzeć.	

A gdy stąd odejdę zasmuconym sadem  
Będę długo spać jesienią w kącie pod obrazem  
A gdy się obudzę, choćby mróz był wielki  
Wrócę przecież jak inni - drugim brzegiem rzeki.





## 52. "Noc tatrzańska"

Modliszek

Ech, ty wysoka nocy tatrzańska  
Zostań, nie odchodź, jeszcze pobądź  
Lisią czapkę przekrzywiwszy z pańska  
Kroczy księżyc, bierze się ze sobą.

**G D e**  
**C D G**  
**a D G D**  
**C G D H<sup>7</sup> e**

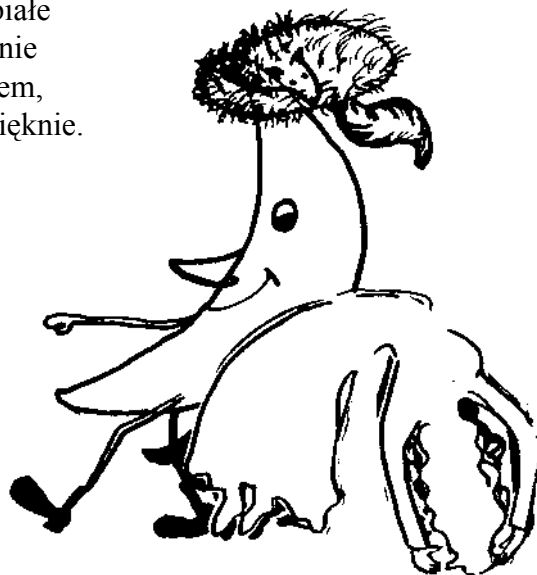
Ref:

Zostań księżycu, zostań,  
Pozłóć się jeszcze, pozłóć.  
Trudne jest każde z rozstań  
Licho ten świt przyniosło.

**C D**  
**H<sup>7</sup> e**  
**C G**  
**D H<sup>7</sup> e (D)**

Księżyc szedł w lisiej czapce jak dziedzie  
Białe go świerki zaklinały  
Na zimowy sen obu Niedźwiedzic  
I na te wozy - Wielki i Mały.

Świerki czekają roziskrzzone, białe  
Aż niebo rudym blaskiem pęknie  
Świt się budzi - czemu się bałem,  
Że o świcie może być mniej pięknie.



## 29. "Mewy"

Tomasz Opoka

Mewy, białe mewy, ptaki zrodzone z pian  
Skrzydlate białe muzy  
Okrętów odchodzących w dal  
Kto wam szybować każe za horyzontu kres,  
W bezmierne oceany  
Przez sztormów święty gniew.

**e C D e**  
**e C**  
**H<sup>7</sup> e**

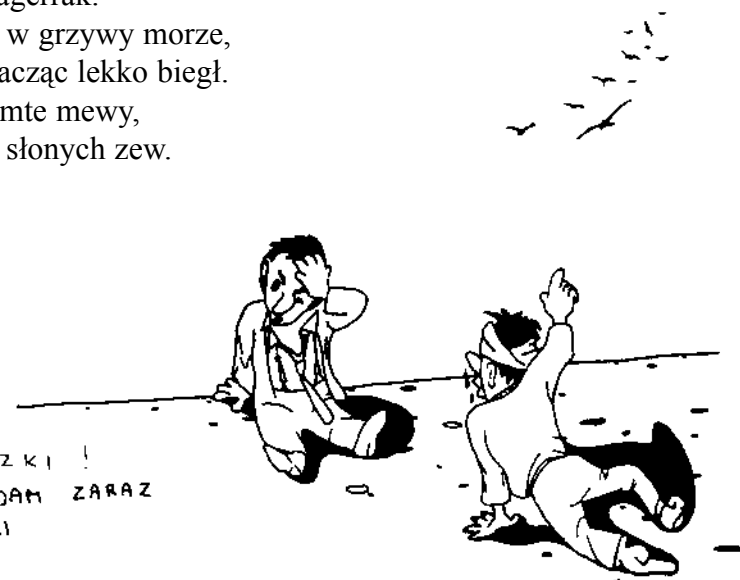
Ref:

Żeglarzom wracającym z morza  
Na pamięć przywóźcie dom.  
Rozbitkom wasze skrzydła niosą  
Nadzieję na zbawienny ląd.

**C D e**  
**C H<sup>7</sup> e**  
**G D e**  
**C H<sup>7</sup> e**

Ptaki zapamiętane, jeszcze z dzieciennych lat  
Drapieżnie spadające ze skał  
Na szary Skagerrak.  
Wiatr czesał w grzywy morze,  
Po falach skacząc lekko biegł.  
Pamiętam tamte mewy,  
Przestworzy słonych zew.

O PTASZKI!  
JA CI DAM ZARAZ  
PTASZKI



## 30. "Mijanie"

Dzień kolejny minął  
Dzień, co nic nie przyniósł,  
Jeszcze się nie skończył,  
A nowy już wyrósł.

a G C  
C G a e  
G a e  
C G a

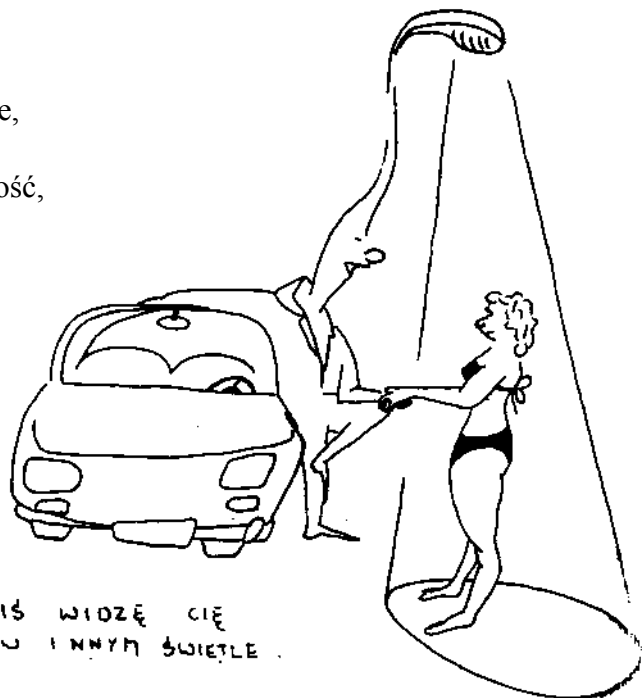
Ref:

Tyle dni minęło, tyle marzeń,  
Tylu ludzi przeszło, tyle zdarzeń,  
Tyle marzeń sennych się nie spełniło,  
Tyle dobrych gwiazd ubyło.

C G a e  
C G a e  
C G a e  
C G a

Tyle słów powiedział,  
Słów co nic nie znaczą.  
Może kogoś uraził,  
Czyjeś oczy płaczą.

Znowu czasu mijanie,  
Znowu minął dzień.  
Komu przyniósł radość,  
Komu smutek zeń...



WIESZ - DZIS WIDZĘ CIĘ  
ZUPRZENIE W INNYM ŚWIETLE .

## 51. "Nocna piosenka o mieście"

"Wolna Grupa Bukowina"

W mieście jak ryby tramwaje  
A miasto jak studnia bez dna  
A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw  
Schyla się nocą i świtem powstaje  
Nad rybną studnią bez dna.

C G  
F e G  
C G G<sup>7</sup> a  
C d  
E e a

Zaułków lipcem sparzonych  
Wyciszyć nie może zmrok  
Zasiedli na ławkach, zasiedli na ławkach  
Ludzie co twarze dniem umęczone  
Pod lipiec kładą i zmrok,  
Pod lipiec kładą i zmrok.

A<sup>7</sup> F  
G F C  
E<sup>7</sup> a  
F C  
G C  
G a

Nie śpię bo spotkać chcę w mieście  
Tę ciszę co gęsta jak noc  
Rozmawiać z krokami, swoimi krokami  
I oto idę nocy naprzeciw  
Bo wokół cisza i noc.

Czekam aż neon przytłumni  
Rozmyta latarnia dnia  
Odnajdą się cienie, odnajdą się cienie  
I ludźmi ulice zatłumią  
Czekam na przyjscie dnia  
Czekam na przyjscie dnia.



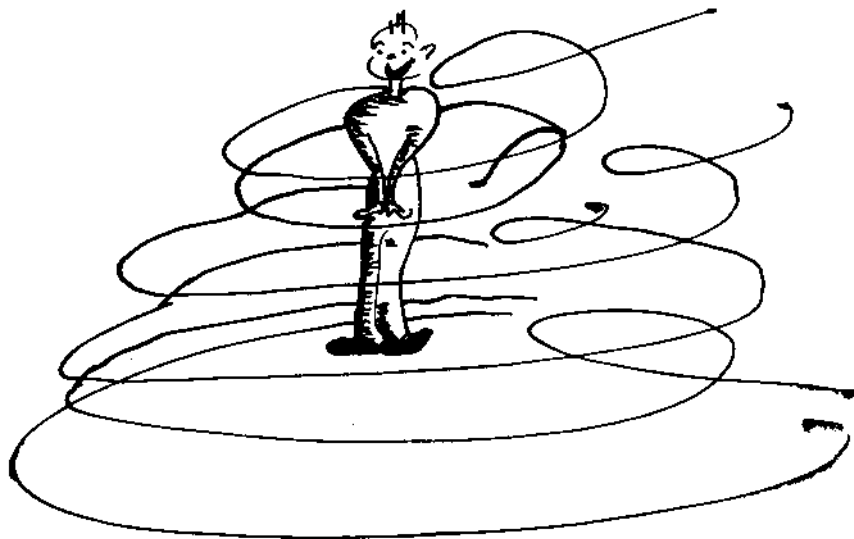
## 50. "Nie zabieraj mi strun"

śl. M. Pampuch  
muz. J. Kotarba

Mogę oddać ci Panie, jeśli o to poprosisz      **G a C G**  
Wszystkie swoje zmartwienia, smutek, troski i ból      **G a C G**  
Mogę nawet ci oddać, jeśli tego zażadasz      **G a C G**  
Całą swoją fortunę, ale nie bierz mi strun.      **G a C G**

Ref:  
Nie zabieraj mi strun, zostaw mi choć gitarę.      **G a C G**  
Sześć mych strun wystarczy mi za cały świat.      **G a C G**

A gdy kiedyś poczuję, że porzucić czas wszystko,  
I z gitarą stanę u raju wrót.  
Święty Piotrze - tak powiem, wiele w życiu grzeszyłem  
Zabierz mi za to wszystko, ale nie bierz mi strun.



## 31. "Modliszek"

Zjadła modliszka samczyka, samczyka swego      **G C G**  
Dylu, dylu na badyłu o poranku, hej!      **D D<sup>7</sup> G**  
Na zakończenie aktu pewnego      **C G**  
Dylu, dylu na badyłu o poranku, hej!      **D D<sup>7</sup> G**

Ref:  
O ho, ho      **C**  
I jak tu być modliszkiem      **G**  
O ho, ho      **D**  
A zwłaszcza po tym wszystkim      **D<sup>7</sup>**

Nie dość jej było szczęścia wspólnego  
Dylu, dylu na badyłu o poranku, hej!  
Wrąbała sobie ukochanego  
Dylu, dylu na badyłu o poranku, hej!

A on się cieszył jak głupi pewnie  
Dylu, dylu na badyłu, hej!  
Że się zaplata w szczęście małżeńskie  
Dylu, dylu na badyłu o poranku, hej!

Teraz łzy wdowie świecą przynętą  
Dylu, dylu na badyłu o poranku, hej!  
Mąż się modliszce odbija miętą  
Dylu, dylu na badyłu o poranku, hej!



## 32. "Modlitwa wędrownego grajka"

śl. J. Kasprówicz  
muz. A. Mróz

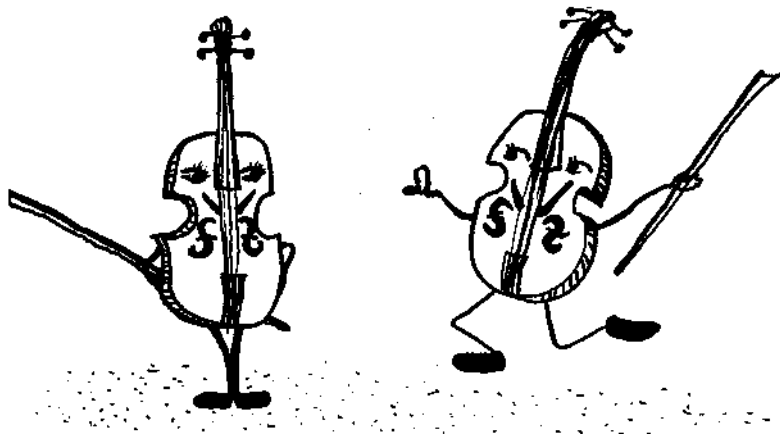
Przy małej wiejskiej kapliczce, stojącej wedle drogi      **d C d**  
Ukląkł rzępoląc na skrzypkach wędrowny grajek ubogi.      **C d**  
Od czasu do czasu grający bezzębne otwierał wargi      **C d**  
To przekomarzał się z Bogiem, to znowu się korzył bez skargi.      **d C d**

Ref:

Hej, Panie Boże coś wielkim      **g**  
Gazdą nad gazdami,      **d**  
Po coś mi dał taką skrzypkę,      **g**  
Co jeno tumani i mami.      **d A<sup>7</sup> d**

Spraw to, ażebym na zawsze umiał dziękować ci Panie,  
Że sobie rzępolę jak mogę, że daję li na co mnie stanie.  
A jeszcze bardziej chroń mnie i od najmniejszej zawiści,  
Że są na świecie grajkowie pełni szumniejszych liści.

I niechaj pomnę w mym życiu czy bliskim, czy też dalekim,  
Żem człowiek jest przede wszystkim i niczym więcej jak człekiem.  
Spraw w końcu, by przy tej kapliczce, obok tej wiejskiej drogi  
Kląkał i grywał na skrzypkach wędrowny grajek ubogi.



## 49. "Nie rozdziobią nas kruki"

śl. E. Stachura

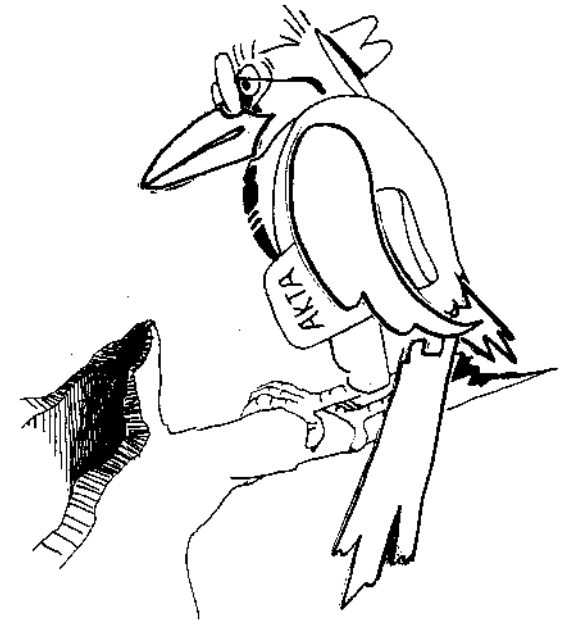
Nie rozdziobią nas kruki      **C G<sup>7</sup> a F e**  
Ni wrony, ani nic!      **F G**  
Nie rozszarpiają na sztuki      **C G a F C**  
Poezji wściekłe kły!      **G F**

Ref:

Ruszaj się Bruno idziemy na piwo:      **E<sup>7</sup> a**  
Niechybnie brakuje tam nas!      **F C G**  
Od stania w miejscu niejeden już zginął.      **E<sup>7</sup> a**  
Niejeden zginął już kwiat!      **F C G C**

Nie omami nas forsa.  
Ni sławy pusty dźwięk  
Inną ścigamy postać:  
Realnej zjawy tren!

Nie zdechniemy tak szybko,  
Jak sobie roi śmierć.  
Ziemia dla nas za płytka.  
Fruniemy w górę gdzieś.



## 48. "Niosę jeszcze swe wiersze"

Tomasz Opoka

Że nauczyłem się chytryści lisiej  
Że umiem mącić tak tropy pogoni  
W półprawdy smyknać jak zeschnięte liście  
Do mysiej dziury, by tam się uchronić

a d  
G<sup>7</sup> C E<sup>7</sup>  
a d  
C E<sup>7</sup>

Ref:

Niosę jeszcze swe wiersze jak kity płomienia  
Ale to pożar tylko malowany  
Niosę też pysk swój rudy w burzach wycmurchany  
I kłamstwo, co przywarło mi do podniebienia.  
Niosę jeszcze swe wiersze...

a d G<sup>7</sup>  
G<sup>7</sup> C E<sup>7</sup>  
a d  
E<sup>7</sup> (b a)

Że nie zabiłem, to chciałem zabijać  
Że nie zdradziłem, to byłem jak żmija  
Co pośrodku trawy próżno się jadowi  
I nie ma szczęścia, by kogoś ułović.



## 33. "Moje bajki"

Sł. M. Kojro  
muz. A. Szarek

Choć dziwakiem zwą wokół ludzie źli  
Zdziecinniały wariat - mówią mi  
Morał bajek mych  
Nie rozśmiesza ich  
Prawda tylko głupich w oczy kole.

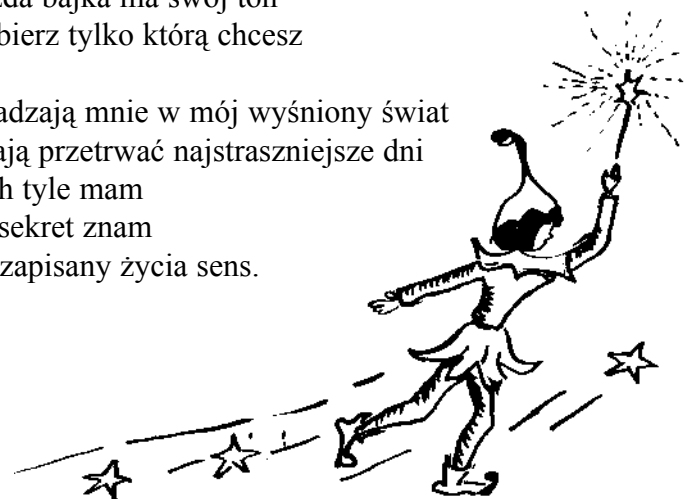
d<sup>7</sup> C e A  
d<sup>7</sup> G C F C  
d<sup>7</sup> G  
e A  
d d<sup>7</sup> F G

Ref:

Bajek mam siedem ksiąg  
W każdej księdze tysiąc stron  
Zacznę dziś bajkę swą  
Gdy zapadnie ciemna noc  
Każda z nich ma swój ton  
Wybierz tylko którą chcesz  
Na gitarze wygram bajek moich treść  
Jeśli chcesz zacznę grać  
Wnet wprowadzę cię w mój świat  
Wymarzony świat dorosłych tak jak ja  
Gdy zapadnie ciemna noc  
Każda bajka ma swój ton  
Wybierz tylko którą chcesz

C G  
C G  
a e  
F G  
C G  
C G  
a e F G  
F f  
C A<sup>7</sup>  
d d<sup>7</sup> F G  
C G  
a e  
F G C

Wprowadzają mnie w mój wyśniony świat  
Pozwalają przetrwać najstraszniejsze dni  
Choć ich tyle mam  
Każdej sekret znam  
Złotem zapisany życia sens.



### 34. "Moje miasto"

Zviss

Jeszcze jedna mgła nad miastem  
I życie w butach trochę za ciasne  
Jeden człowiek w długiej ulicy  
Bo na drugiego nie ma co liczyć

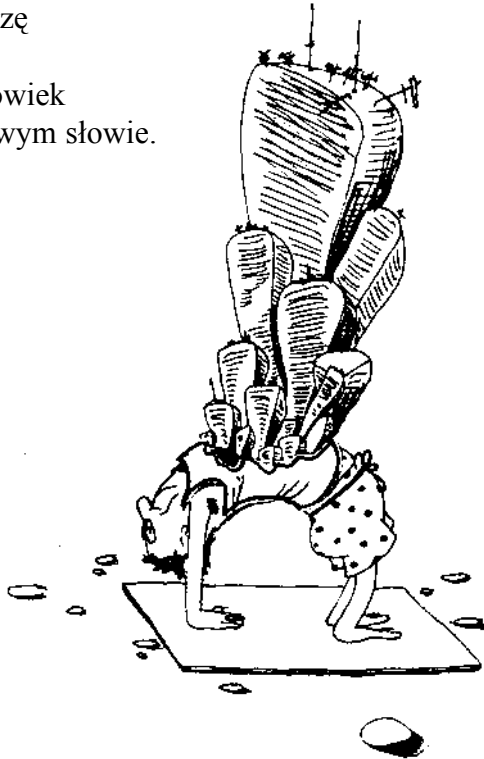
D G D  
D G D  
D G D  
D G D

Ref:

Moje miasto nocą takie same  
Gość spóźniony w pustej bramie  
I nad miastem noc ta sama  
W samą siebie zasluchana  
Noc nad miastem

G e  
G e  
G e  
C D  
e

Jeszcze raz na miasto popatrzę  
Nim sen w oczach je zatrze  
Jeszcze jeden bez domu człowiek  
Życie swe zamknął w głupawym słowie.



### 47. "Niejeden dzień"

Zviss

Noc czy dzień - droga taka sama,  
Wciąż przede mną ciągnie się.  
Deszcz czy wiatr, na szlaku już od rana,  
Nikt nie powstrzyma mnie.

A  
C G A  
A  
C G D A C E

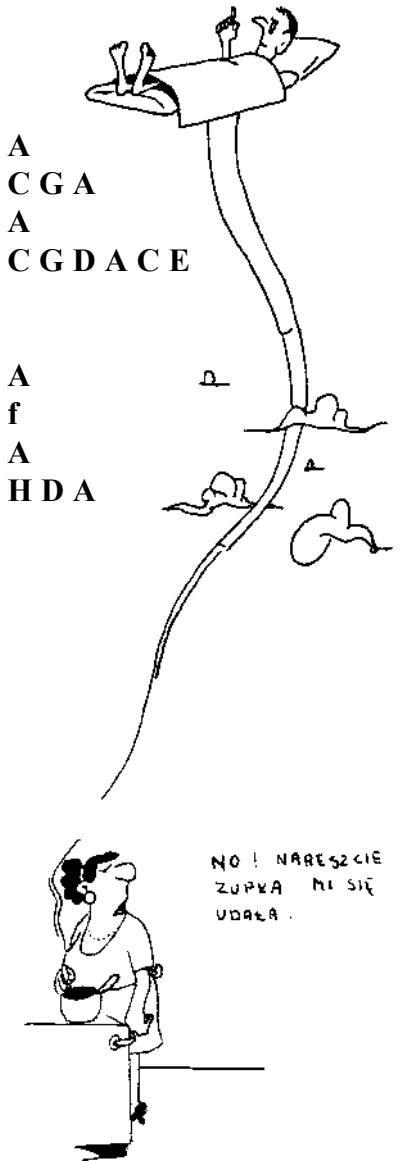
Ref:

Już nie jeden dzień za sobą mam,  
A przede mną nocy tyle.  
I na starym szlaku ciągle sam,  
Wciąż przed siebie idę.

A  
f  
A  
H D A

Czasem wiatr do snu zaśpiewa mi,  
Ballad przecież tyle zna.  
A gdy ciemno już i księżyc lśni,  
On po drogach dalej gna.

Gdy zapukam kiedyś do twych drzwi,  
O nic nie pytaj mnie.  
Gdy w kłopotie jestem pomóż mi,  
Lub zabieraj ze mną się.



## 46. "Niech się leje piwo z nieba"

Zabrakło forsy nam na szlaku, zamrożona w PKO  
Dziwnie sucho jest w plecaku, pepsi - cola to nie to  
Pot już z ciała wyparował, dookoła dziki step  
Do campingu długa droga, tam jest forsa, tam jest sklep

a F C  
d a E a  
a F C  
d a E a

Ref:

Niech się leje piwo z nieba  
Piwo to jest życia blues  
Właśnie piwa nam potrzeba  
Niech więc leje się do ust

a  
d a  
a  
E a

Dotarliśmy tam wieczorem, sklep zamknięty, chce się spać  
Przy ognisku na gitarze, smutną pieśń ktoś zaczął grać  
A w manierkach czysta woda, rankiem wyruszamy znów  
Będzie piwo i pogoda - chodźmy spać, przyjemnych snów



## 35. "Mokro"

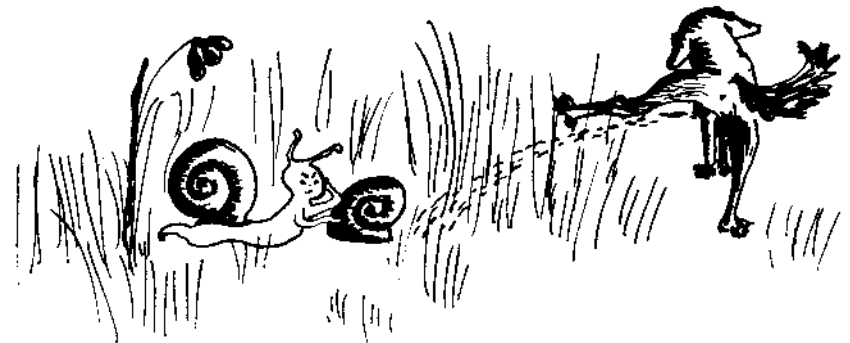
śl. B. Sobolewska  
muz. L. Małecki

Napadał deszcz do szklanki, napadał w bród. **G<sup>7+</sup> a C h E**  
W deszczówce moczą nogi zmęczone cienie chudych psów. **a D a D G<sup>7+</sup>**  
Z sufitu kapią krople w dziurawy dzban.  
Zagapił się przez szybę na moką panią mokry pan.

Ref:

W przemoczonej trawie chrapie ślimak zły **G h e E<sup>7</sup> F C E a**  
Ślimaku pokaż rogi, dam ci sera na pierogi. **D G C D G**  
Nie pokażę rogów, bo nakapie mi **G h e E<sup>7</sup> F C E a**  
Na lewy róg i prawy. **D G C**  
Nie, nie wyjdę z mojej trawy. **D G**

Kałuże tyją strasznie, pękają w szwach  
Wyleją na chodniki i będzie powódź, że aż strach.  
W kaloszu masz dwie dziury, i w płaszczu też  
I będziesz siedział u mnie aż wyschną dachy, wyschnie deszcz.



### 36. "Mruczanka"

Kubuś Puchatek był miś malutki  
Sypiał przykładnie nie pijał wódki  
Jedną miał wadę wśród zalet tyłu  
Myślał o męskim wciąż seksapilu.

C a d G  
C a d G  
C a d G  
C a d G

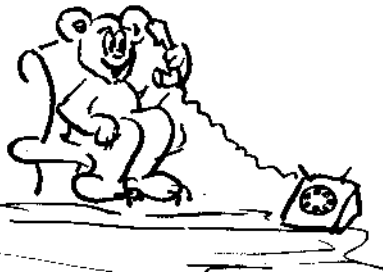
Był miś Puchatek, mała świntusia  
Że w poniedziałek to zaraz musiał  
Chwytał telefon co miał pod krzaczkiem  
Wołał Prosiaczka i żył z Prosiaczkiem.

Wtorek przemyślał był skrobiąc misę  
W jakiej pozycji można z Tygrysem  
A w środę gdy się już zdecydował  
Zwabił Tygrysa i zdeflorował.

W dzień później Tygrys zdziwił go walnie  
Gdy się spotkali już neutralnie  
Przedtem speszony, teraz rzekł hardziej  
To chyba Tygrys lubi najbardziej.

Piątek, sobotę miał misio z głowy  
Los podarował mu obiekt nowy  
Sam Kłapouchy rzekł mu: Kolego  
Weź raz biednego Kłapouchego.

Ktoś opowiadał, kawał podleco  
Że z Kangurzą miał nieco, nieco  
Lecz to są plotki zazdrosnych panien  
Bo nie był Kubuś erotomanem.



### 45. "Nie brookliński most"

sł. E. Stachura  
muz. K. Myszkowski  
SDM

Rozdzierający  
Jak tygrysa pazur  
Antylopy plecy  
Jest smutek człowieczy

d  
C  
d  
C d

Nie Brookliński most  
Ale przemienić w jasny nowy dzień  
Najsmutniejszą noc - To jest dopiero coś!

C d  
C d  
C d C d

Przerażający  
Jak ozdoba świata  
Co w malignie bredzi  
Jest obłąd człowieczy

Nie brookliński most  
Lecz na drugą stronę głową przebić się  
Przez obłądu los - To jest dopiero coś!

Będziemy smucić się starannie, będziemy szaleć nienagannie!  
Będziemy naprzód niesłychanie!  
Ku polanie!

C d C d  
C d  
C d





## 44. "Na wozie"

sł. i muz. T. Chmielewski

Chorałem dzwonek dzień się budzi  
Jeszcze od rosy rzęsy mokre  
We mgle turkocze pierwsza bryka  
Słońce wyrusza na włóczęgę  
Drogą pylistą drogą polną  
Jak kolorowa panny krajka  
Lato się toczy ku stodołom  
Będzie tańczyć walca

**h e**  
**h e**  
**h e**  
**h fis**

Ref:

A ja mam swą gitarę  
Spodnie wytarte i buty stare  
Wiatry niosą mnie

**G A**  
**D h**  
**e fis h**

Schrypnięte skrzypki stroją świerszcze  
Żuraw się wsparł o cembrowinę  
Wiele nanosi wody jeszcze  
Wielu się ludzi z niej napije.



## 37. "Muzyka"

sł. i muz. D. Aleksandrowicz

Nieś muzyko słowa mądre  
Wszak stworzonaś dla poetów,  
Żeby mogli tobą walczyć  
Żeby bólu nigdy nie czuć  
Ty jak szabla w reku siły  
Niesiesz słowa bezlitosne  
Słowa prawdy, słowa krzywdy  
Które w ciało twoje wrosły.

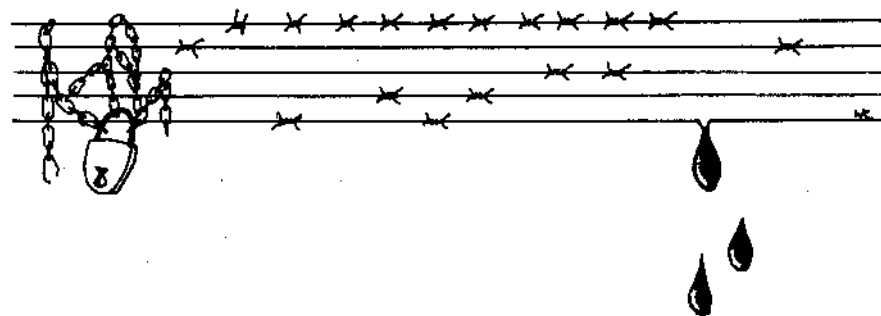
**h Des<sup>7/4</sup>**  
**C<sup>zm7</sup> e**  
**h fis**  
**G Fis**

Ref:

Graj muzyko graj  
W tobie miłość nadzieja  
Graj, graj, graj.

**G A<sup>7</sup> D<sup>9+/7</sup>**  
**Des<sup>7/4</sup> C<sup>zm7</sup> e**  
**G Fis h G Fis**

Chcą cię porwać dziś na strzepy  
I zostawić gołe słowa,  
Chcą byś zawsze już milczała,  
Więc do walki bądź gotowa.



### 38. "Na błękicie jest polana"

sł. E. Stachura muz. M. Grycendler

Powiedz mi, powiedz co byś chciała **D G D A**  
Cuda ja czynię, cuda moja mała **D G D A**  
Martwe zamieniam w żywe, zgasłe w płonąca grzywę **e A D H<sup>7</sup>**  
Powiedz mi co byś chciała **G A D D<sup>7</sup>**

Ref.

Na błękicie jest polana **G A**  
Dwa obłoki to hosanna **D H<sup>7</sup>**  
Jeden chłopak drugi panna **G A D**

Może chcesz, może chcesz więcej  
Wezmę cię mała, wezmę cię na ręce  
W góry uniosę dzikie, zaprzęg z latawców skrzyknę  
Może chcesz jeszcze więcej

Powiedz mi, powiedz co byś chciała  
Cuda ja czynię, cuda moja mała  
Chęć masz na lody może, albo na młode zboże  
Wszystko dla ciebie zrobię. (mój ty mały, wielki Boże)

### 43. "Na szlakach smukłych kliprów"

sł. i muz. W. Bocianowski

Na szlakach smukłych kliprów **G C G**  
Porywisty wieje wiatr **C G**  
Ocean niespokojnie **C a**  
Błękitną marszczy twarz **C D**  
Ktoś zabrał mu łabędzie, **G C G**  
Cumami związał je **C G**  
W kamienne klatki portów **C a**  
Wciąż fale ku nim śle. **C D**

Ref:

Powrócą klipry na swój stary zapomniany szlak, **G H<sup>7</sup> e E**  
By białą żagli nawoływać wszystkich nas. **a C D**  
Zagwiżdże znów beztróska w wantach niecierpliwym wiatr, **G H<sup>7</sup> e E**  
Ocean parsknie nam radośnie pianą w twarz. **a C D**

Drewniany pokład nagle,  
Zagrzmie tupotem nóg,  
Rozkwitną białe żagle,  
Na wszystkich morzach znów.  
Znów się ocean droczy  
I groźne szkwały śle,  
Mgła wciska nam się w oczy,  
Przepiękny miałeś sen.

## 42. "Nasze piosenki"

Szarotki

Nasze piosenki śpiewane dla drzew  
 Tkwią między słońcem a deszczem  
 Na krążkach wody nagrany śpiew  
 Wciąż odtwarzany trzcini deszczem.

G C G  
 C D G  
 C D G e  
 C D G

Ref:

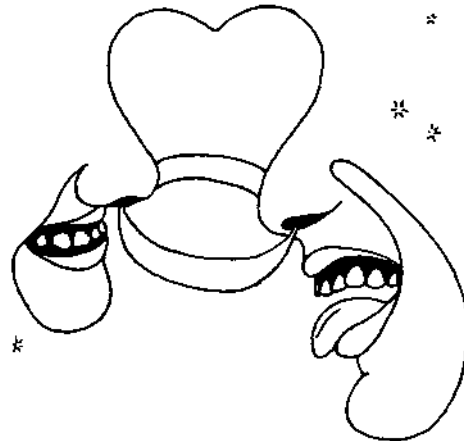
A ty się cieszysz szarpaniem strun  
 Tym przepinaniem łodyg  
 W spalone wersy wierszy Norwida  
 Wkładasz prognozę pogody.

C D G e  
 C D G  
 C D G e  
 C D G

Nasze piosenki cichną na mchu  
 Głos się urywa i kona  
 Nigdy nie wrócił ten sam, by znów  
 Powiedzieć młodszym o nas

Nasze piosenki zdradzony świt  
 Który przesypia ogół  
 Trzymając w ręku śpiewników plik  
 Kochamy spis nekrologów

Nasze piosenki bez mety start  
 Jeszcze się życie im marzy  
 Gdy są chowane do smutnych kart  
 Słych kurierkowych cmentarzy.



## 39. "Nad brzegiem wielkiej wody"

śl. muz. W. Bazacek

Nad brzegiem wielkiej wody  
 Jak przyszedł, tak siadł  
 Do smutku miał powody  
 Ktoś mu grosz ostatni skradł

C a C a  
 C a C a  
 C a C a  
 C a G d

W starej torbie widać dno  
 Smutny bez pieniędzy dzień  
 Trzeba będzie zrobić coś  
 Przyjdzie sprzedać własny cień

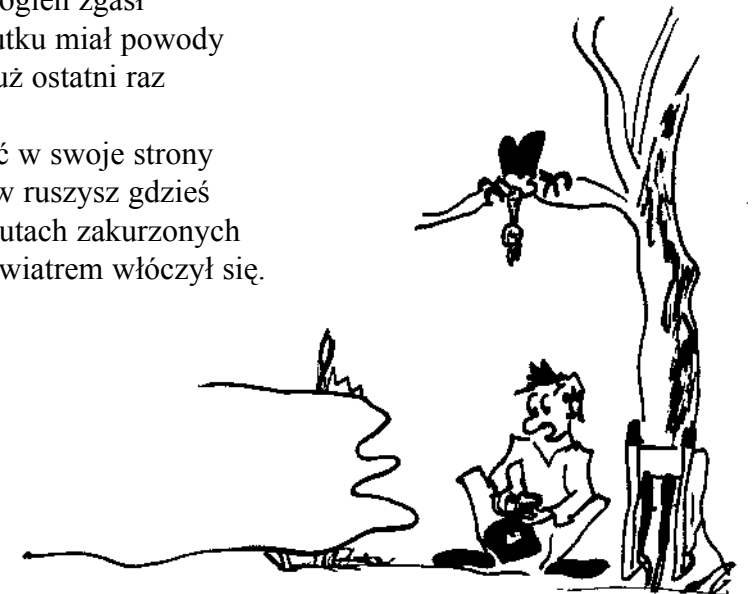
G d G d  
 G d G d  
 G d G d  
 G d C a C a

Już lata nie te  
 I iść nie chce się  
 A do domu jeszcze kawał drogi

F G C a  
 F G C a  
 F a G

Nad brzegiem wielkiej wody  
 Wielki ogień zgasł  
 Do smutku miał powody  
 Bo to już ostatni raz

Pora wracać w swoje strony  
 Za rok znów ruszysz gdzieś  
 Znowu w butach zakurzonych  
 Będiesz z wiatrem włóczył się.



## 40. "Na nowy rok"

sł. muz. J. Filar

Siedzę kiedy słońce lśni  
Będę siedział, gdy zapadnie zmrok  
Czekam nowych, lepszych dni.  
Kiedy stary z nowym wznoszą toast.

**D**  
**G D A**  
**A D**  
**G D A D**

Siedzę sobie grzeję kości  
Sam na sam ze samotnością  
I nie czekam wcale gości  
W purpurowej filizance piję wino.

Ref:

Nic do marzeń, nic do żalu  
Kiedy stary z nowym wznoszą toast.

**D A G D**  
**G D A D**

Siedzę sobie grzeję kości  
Sam na sam ze samotnością  
I nie czekam gości  
W purpurowej filizance czekam wiosny.



## 41. "Na piaszczystej drodze"

Jak daleko nam do nocy **e D C D**  
Tą piaszczystą drogą iść **e D C D**  
Przejeżdżają ciężkie wozy **e D C D**  
Przelatuje suchy liść **e D C D**

Jak daleko nam naprzeciw  
Przez świetlisty dążyć dzień  
Jeszcze wieczór nie zapłonął  
Jeszcze z drzew nie spłynął cień.

Ref:

Ta piaszczysta droga płynie pod sosnami **e a<sup>7</sup> e a<sup>7</sup> e a<sup>7</sup> e a<sup>7</sup>**  
Jeszcze trochę dnia zostało **e a<sup>7</sup> D<sup>7</sup>**  
Nad nami, nad nami, nad nami. **e a<sup>7</sup> e a<sup>7</sup>**  
Na piaszczystej drodze  
Jeszcze się nie znamy  
Gdzie się wieczór rozpoczyna  
Nad nami, nad nami, nad nami.

Jak daleko nam do siebie  
Tą piaszczystą drogą iść  
Przejeżdżają ciężkie wozy  
Przelatuje suchy liść.

